Nr. 117 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 24 Maja 1924.

Rok XLIII.

...agiellońska
KRAKÓW
...owiązkowy.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000,000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000,000 „
przesyłką pocz. 6,000,000 „
Za granicą . . 10,000,000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NO[WA] REFORMA

[W]ychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . . 40 „
Drobne od słowa . . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny . 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki według umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956 i 400 402.
1 złp = 1,800.000 mkp.
Ceny ... w złotych polskich ... według kursu złotego podawanego codz. w „Monitorze“

Budżet pana Snowdena i „credo“ pana Mac Donalda

Kraków, 22 maja.

W niezwykle wartkim prądzie ostatnich wypadków politycznych, które odznaczały się bądź wielką wewnętrzną donicsłością, bądź zewnętrzną jaskrawością, przesunęły się prawie niespostrzeżenie dwa objawy z wewnętrznej polityki angielskiej, zasługujace ze wszech miar na baczną uwagę, mimo pewnego opóźnienia. Mamy na myśli budżet, przedłożony angielskiej Izbie gmin przez kanclerza skarbu p. Snowdena, tudzież mowę premjera Mac Donalda, wygłoszoną na manifestacyjnem zgromadzeniu kobiet z partji pracy.

Budżet p. Snowdena jest pierwszym budżetem socjalistycznym w Anglji. Sfery posiadające oczekiwały go z niepokojem. Wszak nie tak dawno w tej samej Izbie gmin p. Snowden podczas spraw budżetowych za czasów gabinetu Lloyda Georgea rzucił swój słynny aforyzm, wielce podobny do bomby: „Niechaj bogaci nie myślą o tem, co im zostanie zabrane, lecz o tem, co im jeszcze pozostanie“. A później p. Snowden swoją politykę finansową rozwinął w książce p. t. „If Labour Roules“ w sposób, który dla sfer posiadających nie bardzo był zachęcający.

Ale p. Snowden nie jest niewolnikiem doktryny, lecz idzie za nakazem zdrowego życia, które zawsze bierze górę nad formułkami. — Wiernym pozostał doktrynie partyjnej, kiedy znacznie obniżył opłaty od cukru, kawy, herbaty tudzież całego szeregu innych artykułów spożywczych codziennej potrzeby — ale równocześnie liczy się z koniecznością życia i znosi pewne opłaty, które silnie ciążyły na dochodach towarzystw przemysłowych. Dał robotnikom tańsze śniadania i podwieczorki — a równocześnie zmniejszył nieco ciężary, spoczywające na barkach kapitalistów. Niespodzianką także stał się projekt Snowdena, ażeby z dniem 1 sierpnia br. znieść zaprowadzone w r. 1915 opłaty celne od automobilów luksusowych, instrumentów muzycznych, zegarków i filmów kinowych. Opłaty te wynosiły 33⅓ procent wartości importowanego towaru. O nacjonalizacji przedsiebiorstw i stopniowem upaństwowieniu wszelkiej własności Snowden nic nie wspomina. Nie wyrzekł się tego postulatu — ale odłożył go na później. Obecnie ujął p. Snowden swój program skarbowy w następujące tezy: zniżenie opłat od środków spożywczych, spłata długów, zniesienie taks przemysłowych, wreszcie zaprowadzenie jak największych oszczędności.

Tak wygląda pierwszy socjalistyczny budżet angielski. Niema w nim żadnych śladów socjalizmu. Taki budżet — pisze Lloyd George — byłby z pewnością przedłożył parlamentowi Gladstone.

Prawie równocześnie Ramsay Mac Donald wygłosił wielką mowę w lokalu „Labour Party“ na zgromadzeniu manifestacyjnem kobiet w sprawie powszechnego pokoju. Mac Donald oświadczył, że odbudowę Europy i zabezpieczenie pokoju muszą przeprowadzić wszystkie narody. Nie wystarczają tutaj same Włochy, Francja i Belgja, nie wystarcza przyłączenie się Niemiec, a nawet Rosji. Potrzeba współdziałania wszystkich ludów, zwłaszcza małe narody — oświadczył Mac Donald — leżą mi na sercu.

A potem Mac Donald, należący, jak wiadomo, do socjalistycznej lewicy „Labour Party“, rozpatrywał sprawę międzynarodowego socjalizmu i oświadczył pomiędzy innemi: Jestem stanowczym i nieugiętym **nacjonalistą.** Szanuję przedewszystkiem warunki narodowego życia i cechy narodowego charakteru. Byłby to bardzo zły dzień dla świata, gdyby wszystkie panujące wśród ludzkości różnice, wywołane historją, religją i klimatem, zostały zmazane jakby gąbką, albo też przerobione na jakiś twór jednostajny. Nie jest to moim ideałem, równie jak nie jest moim ideałem posuwać nacjonalizm tak daleko, że stałby się on murem, odgradzającym nas od pokoju. Nacjonalizm nie jest wywyższaniem się, nacjonalizm jest poszanowaniem dla własnego narodu, a właśnie ci wszyscy, którzy siebie szanują, są najbardziej skłonni do szanowania innych.

Oświadczenie to przyjęto burzą oklasków. Mac Donald jest wierny teorji socjalistycznej, ale przedewszystkiem ma przed oczyma swój naród i nieugięte wymagania życia. I dlatego nie wierzy w międzynarodową solidarność socjalistów. Wszak w r. 1914 po wybuchu wojny socjaliści niemieccy wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć Wilhelma.

Konferencja gen. Rydza-Śmigłego z przedstawicielami władz państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 maja. Z Wilna donoszą, iż w związku z uchwałą komitetu politycznego Rady ministrów **o współdziałaniu wojska z władzami administracyjnemi państwa,** które ma na celu wzmocnienie granicy na **obszarze Ziemi Wileńskiej, oraz w województwie nowogrodzkiem, białostockiem,** odbyła się onegdaj konferencja z gen. Rydzem-Śmigłym, w której wzięli udział **wojewoda nowogrodzki, białostocki, zastępca delegata rządu polskiego, oraz okręgowi komendanci policji państwowej** Wileńszczyzny i obu wymienionych wyżej województw.

Konferencja ustaliła **sposób zwalczania band, rekrutujących się z ludności kresowej, względnie napływającej z Rosji i Litwy oraz ochrony granic. Omówiono również stosunek władz administracyjnych i bezpieczeństwa publicznego do władz wojskowych.** W myśl postanowień konferencji w każdym powiecie wymienionych wyżej województw **utrzymane zostanie stanowisko komendanta wojskowego,** który będzie miał za zadanie utrzymanie ścisłej łączności z władzami politycznemi i policją państwową. **Uchwały te weszły natychmiast w życie.**

Przygotowania litewskie do napadu na Polskę

Pisma wileńskie podają nowe szczegóły dotyczące przygotowań do manifestacyj litewskich w czasie Zielonych Świąt. Propaganda litewska dzieli się na świecką i duchowną. — Duchowną prowadzi znany polakożerca ks. Kuchta, pełniący z polecenia biskupa wileńskiego Matulewicza obowiązki administratora części diecezji wileńskiej po stronie litewskiej. Akcją świecką kieruje niejaki pułkownik Storupcki, któremu podlega oddział aurytów rozłożony wzdłuż granicy polsko-litewskiej.

Litwa nieustanną mącicielką pokoju

Konferencja państw bałtyckich spełźnie na niczem

Kowno, 22 maja (AW). Jak wynika z głosów prasy, w łonie komisji ekonomicznej wyłonionej z konferencji państw bałtyckich, ujawniają **się olbrzymie przeciwieństwa, szczególnie w zakresie polityki celnej Łotwy i Estonji z jednej, Litwy zaś z drugiej strony.** Zachodzi możliwość, że konferencja zakończy się bez obowiązujących uchwał i **po miesiącu lub dwóch zostanie podjęta na nowo.**

———oo———

Zmiana rządu katastrofą dla sanacji

Z obrad klubu parlamentarnego P. S. L. „Piast“

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 maja. Wczoraj obradował klub parlamentarny P.S. L. „Piast“, na którem dłuższe przemówienie wygłosił poseł dr Kiernik. W przemówieniu swem dr Kiernik zaznaczył, że do tej chwili sytuacja polityczna jasno i wyraźnie się nie ukształtowała. Wobec tego nie możemy ulegać psychozie, jakobyśmy musieli w Polsce natychmiast przystąpić do tego rodzaju akcji jak nowe wybory do Sejmu, lub gwałtowna zmiana rządu. Jedno i drugie **okazaćby się mogło katastrofą dla sanacji skarbu z takim trudem uzyskiwanej.** W dalszym ciągu poseł Kiernik zaznaczył, iż położenie gospodarcze całego państwa, a w szczególności drobnego rolnictwa jest niezwykle ciężkie. — Kluby parlamentarne w sposób przyjacielski zwracają na to uwagę rządowi i domagają się od niego współdziałania, **celem złagodzenia położenia gospodarczego.**

Komisja kresowa P. S. L.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 maja (S). Na posiedzeniu zarządu klubu parlamentarnego P. S. L. zarząd wybrał specjalną komisję dla spraw kresowych.

Do składu komisji powołano: wiceprezesa **Dębskiego** i posłów: **Marjana Dąbrowskiego, Kiernika, Malika, Ostrowskiego** i rzeczoznawcę dla spraw kresowych **Starczewskiego.** Zarząd klubu postanowił również powołać do życia taką komisję dla spraw gospodarczych.

„Zajawy“ klubów parlamentarnych ukraińskiego i białoruskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 maja. W kołach sejmowych ujawniło się, iż parlamentarne kluby ukraiński i białoruski miały odwagę wystosować w największej tajemnicy **zajawy do pisarzy francuskich,** którzy podpisali nieopatrznie osławiony list w sprawie rzekomego białego terroru w Polsce.

W zajawach tych oba kluby w sposób urągający **prawdzie usiłują udowodnić, że treść listu o białym terrorze jest słuszna.** niestety jendak autorowie jego zamało mieli faktów, stwierdzających terror polityczny w Polsce.

Warszawa, 22 maja (AW). Białoruski komitet narodowy w Wilnie wystosował do rządu francuskiego list, **w którym oskarża rząd polski o ucisk Białorusinów.**

Akcja za wzmożeniem żywiołu niemieckiego na G. Śląsku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 maja. Z Katowic donoszą, iż wobec zbliżania się terminu opcji, Niemcy rozwinęli na Górnym Śląsku **żywą agitację,** aby **ci Niemcy, którzy nie posiadali dotychczas obywatelstwa polskiego, nie optowali na rzecz Niemiec i zostali obywatelami polskiemi, celem wzmocnienia żywiołu niemieckiego na Górnym Śląsku.** Odezwa wydana w tym celu, zwraca się szczególnie z apelem do **młodzieży niemieckiej,** która pragnęła optować na rzecz Niemiec, aby się uchronić od polskiej służby wojskowej. Odezwa wzywa młodzież, **aby ta przetrzymała polską służbę wojskową(!!)** i pozostała na niemieckiej ziemi śląskiej, gdyż w przeciwnym razie przyrost ludności niemieckiej na Śląsku byłby bardzo osłabiony.

Prawo obywatelstwa dla osób nieuprawnionych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 maja. Dzisiejsza „Gazeta Poranna“ donosi, jakoby rząd pod naciskiem klubu żydowskiego zdecydował się na nadanie **prawa obywatelstwa osobom, mieszkającym w Polsce, które prawnej podstawy do uzyskania obywatelstwa nie mają.** Obywatelstwo to mają uzyskać: Urodzeni w Polsce, zamieszkujący na terytorjum Polski przez czas dłuższy, ci, którzy w Kongresówce, na Kresach zostali wypisani z t. z. ksiąg stanu, dalej rozwódki, których mężowie byli Rosjanami, wreszcie ci, którzy przez czas dłuższy służyli w wojsku polskiem.

Gdańsk gospodaruje funduszami rządu polskiego

Cztery i pół miljona guldenów ma wpłynąć z polskiej kieszeni do Banku Gdańskiego

Gdańsk, 22 maja (AW). Jak się dowiadujemy, rząd polski przekazał już 4½ miljona guldenów **na rozbudowę portu amunicyjnego na Westerplatte.** Zachodzi jednak obawa, że pieniądze te nie zostały zdeponowane przez Radę portu w Banku Polskim, **ponieważ odpowiedzialny urzędnik niemiecki wszystkie pieniądze, wniesione ze strony polskiej, kierował dotychczas do gdańskiej Kasy oszczędności.** Zachodzi podejrzenie, że olbrzymia ta suma dostanie się Bankowi Gdańskiemu, który w tej chwili znajduje się w niezmiernie krytycznem położeniu.

Próba buntu więźniów w Włocławku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 maja. W związku z wczorajszą naszą notatką o usiłowaniach organizacyj komunistycznych w organizowaniu buntów więźniów w Polsce, które dostarczyćby miały dowodów na rzekomy terror biały w Polsce, zanotować należy fakt, że **wczoraj w więzieniu kryminalnem we Włocławku więźniowie polityczni w liczbie 37-miu tam osadzeni, usiłowali wywołać bunt więźniów kryminalnych.**

Więźniowie poprzecinali przewody dla światła elektrycznego, a po częściowem opanowaniu służby więziennej, wyważyli drzwi wchodowe i **wydostali się na zewnątrz więzienia.** Równocześnie przed gmachem więzienia **zaczynały gromadzić się szumowiny społeczne Włocławka,** prawdopodobnie w celu udzielenia pomocy więźniom, w razie udania się ucieczki.

Władze bezpieczeństwa, zawiadomione na czas, **zdołały przywrócić spokój.**

———oo———

Usuwanie szkód powodziowych

Warszawa, 22 maja (PAT). Ministerstwo robót publicznych zajmuje się obecnie sprawą **usunięcia szkód, spowodowanych przez powódź wiosenną br.** Uzyskano już w ministerstwie skarbu zgodę na wniesienie do Sejmu dodatkowych kredytów **3,700.000 zł. na odbudowę**

TAD. WR.

Jak odbudowano Polskę

I.

Rewelacje Dmowskiego i „Uwagi“ Askenazego.

Niepokojąca jest niedbałość, z jaką odnosi się społeczeństwo nasze do wyświetlenia prawdziwego przebiegu sprawy polskiej podczas wojny światowej. Narody, które nie były pozbawione pewnych i gruntownych informacyj o losach swych państw w czasie wojny, bo przez swoją dyplomację i kierownictwo wojskowe przynajmniej z jednej strony dostatecznie śledzić je mogły, nie ustają w gromadzeniu i wyjaśnianiu materjałów, by poznać dokładnie zamierzenia i działania swoich przeciwników, zbadać przyczyny swoich niepowodzeń i sukcesów. Francja, Anglja, Włochy, Niemcy, Rosja wydają rok rocznie tomy aktów i dokumentów, korespondencyj i pamiętników, dotyczących nietylko militarnych, ale i dyplomatycznych dziejów wojny. Z państw nowych Czechosłowacja może posłużyć za wzór, jak trzeba opracowywać historję powstawania swej państwowości.

W Polsce na tem polu panuje cisza. Wydane dotąd chude zbiory dokumentów urzędowych są albo obcięte (jak „Dokumenty N. K. N.“, wydane w czasie wojny za cenzury austrjackiej), albo fragmentyczne i pozbawione najważniejszych materjałów (wydawnictwa z łona paryskiego Kom. Nar.). Dwa opracowania, usiłujące naszkicować dzieje powstania państwa polskiego (anonima „Wskrzeszenie“ i Kutrzeby „Polska odrodzona“), ślizgają się po zewnętrznej stronie zagadnień wobec tego, że ich autorom niedostępne były najważniejsze materjały źródłowe tak z dyplomacji państw centralnych jak porozumienia, w sprawie polskiej. Ogromne masy wydawnictw urzędowych i prywatnych, dokonywanych za granicą a przynoszących istne rewelacje o militarnych i politycznych perypetjach mocarstw wojennych, są polskim publicystom przeważnie niedostępne. Niema żadnej bibljoteki, którąby się starała je zgromadzić, nie podjęto żadnej publikacji, którąby powybierała z nich i razem zebrała te przynajmniej ustępy i dokumenty, które mają znaczenie dla wyświetlenia sprawy polskiej.

Stąd też i publicystyka polska i nauka, a co ważniejsza koła rządowe i sejmowe, nie rozporządzając dotąd należycie ustalonemi informacjami o precedensach wskrzeszenia naszego państwa, o okolicznościach i tendencjach mocarstw europejskich w stosunku do problemu polskiego, które działały w okresie wojny ale które i w dalszym ciągu nie przestały być żywotne, o rzeczywistym stosunku do naszej sprawy polityków i dyplomatów państw porozumienia, którzy i dziś jeszcze działają i z którymi nasza dyplomacja ma do czynienia.

Gdyby tego rodzaju informacje były sumiennie zebrane, wiedziałyby nasze ministerstwa, że na postawienie programu niepodległości Polski najwięcej we Francji nalegały stronnictwa radykalne, te właśnie, które obecnie zwycięzyły przy wyborach, że tensam p. Herriot, który dziś protestuje przeciwko naszej polityce kresowej, należał w najtrudniejszych czasach do najgorętszych przyjaciół Polski, że publicystyka czeska w czasie wojny, kierowana przez p. Benesza, zwalczała ideę silnego państwa polskiego, i wiele tym podobnych faktów, które powinny być brane w rachubę przez sterników dzisiejszej naszej polityki zagranicznej.

I dla wewnętrznej atmosfery w niepodległej Rzeczypospolitej miałoby wielkie znaczenie dokumentalne stwierdzenie, które czynniki polskie, które hasła i wysiłki i którzy ludzie najwięcej zasłużyli się około wskrzeszonej Ojczyzny. Nie dla wzajemnych rekryminacyj i wyklinania lub potępiania kogokolwiek. Stosunki polityczne Europy w czasie wojny były tak zawikłane i ciemne, że nikogo nie można dziś potępiać za to, że się w nich nie mógł zorjentować i w dobrej wierze mylnie postępował. Dziś każdy ma możność odrobienia swych błędów przez rozumną i owocną pracę przy umacnianiu młodej państwowości naszej. Ale dokładny rozrachunek win i zasług, omyłek i szczęśliwych wysiłków, poniesionych dla sprawy polskiej w czasie wojny, pozwoliłby szerokiej opinji publicznej na krytyczną ich ocenę i uniemożliwiłby lekkomyślne obrzucanie błotem objawów najofiarniejszego patrjotyzmu i najrozsądniejszej polityki wojennej przez żywioły, którym może z milczeniem najbardziej byłoby do twarzy.

To też skwapliwie chwytamy za dwie najświeższe publikacje, wyjaśniające wiele stron sprawy polskiej w czasie wojny. Jedna z nich to spowiedź p. Romana Dmowskiego p. t. „Jak odbudowano Polskę“, ogłaszana w „Gazecie Warszawskiej“ od 12 lutego br. i przedrukowywana przez naczelne organa narodowej demokracji wszystkich dzielnic. Druga znalazła się w ostatnich dniach na półkach księgarskich w postaci grubego tomu pióra znakomitego historyka p. Szymona Askenazego p. t. „Uwagi“ (str. 493).

Obie te prace wybornie się uzupełniają, choć autorowie pisali je z bardzo odmiennego stanowiska. Prof. Askenazy sporządził ponowne wydanie swych artykułów i rozpraw, omawiających wojenne problemy sprawy polskiej, które za swego pobytu w Szwajcarji w r. 1916 i 1917 ogłaszał w wydanych przez siebie wówczas „Uwagach“ i kilku czasopismach w języku francuskim. Prof. A., kontemplując obroty sprawy polskiej ze spokojnego zakątka nad Lemanem, zdala od tragicznych zdarzeń na ziemi ojczystej, w środowisku neutralnem, w którem zbiegały się informacje z obydwóch obozów wojujących, mógł wiele rzeczy oceniać w lepszej perspektywie aniżeli grupy i osobistości, walczące i pracujące w ojczyźnie, nie mogące tak filozoficznie i obserwacyjnie tylko odnosić się do coraz to nowych wypadków wojennych, coraz zmieniających się a wciąż bardziej ciemnych sytuacyj militarno-politycznych, coraz to straszniejszego nacisku potęg wojujących na całe życie polskie.

Prof A. w swych rozważaniach zdeklarował się jako czysty niepodległościowiec, absolutnie neutralny i niekompromisowy względem mocarstw rozbiorowych, i z tego stanowiska krytykował zachowanie się odłamów i orjentacyj politycznych w kraju. Oczywiście niewiadomo, czy równie łatwo byłoby mu nosić tę niepokalaną szatę bezkompromisowości i neutralności, gdyby owe lata spędzał w Warszawie czy Krakowie i był zmuszony czynnie wejść w wir wypadków. Ale czujny i bystry historyk skorzystał ze swych wywczasów szwajcarskich, by ze wszech stron gromadzić świadectwa, informacje, wydawnictwa, obserwacje, wyjaśniające to, co było w sprawie polskiej niejasne, dwuznaczne, zakulisowe. Pracę tę prowadził i przez następne lata, gdy z wszystkich narodów posypały się masy publikacyj, odkrywających zakryte dotąd sprężyny i szczegóły olbrzymich zmagań się na obydwu półkulach. Z tych studjów wyrosły nowe rozprawy a przedewszystkiem obfite przypisy (str. 393—482), w których autor uwypuklił mnóstwo zagadnień pierwszorzędnych dla poznania istotnej historji naszej sprawy w chwili wybuchu wojny światowej, podczas wojny i w czasie konferencji pokojowej.

Zdumienie ogarnia na widok ogromu źródeł rosyjskich, francuskich, niemieckich, austrjackich itd., które prof. Askenazy przestudjował i spożytkował. W całej rozciągłości oczywiście wyzyskać ich jeszcze nie mógł, gdyż niejedna z poruszonych przezeń spraw wymaga odrębnych tomów, ale wydobył główne rysy i rzucił olśniewające snopy promieni na szereg najważniejszych momentów, w których zrozumieniu i ocenie opinja polska dotąd błąkała się na oślep. Prof. A. zapowiada bardziej wyczerpujące studja, które oby jak najrychlej się ukazały, ale to, co już dał w „Uwagach“, musi być przyjęte przez społeczeństwo polskie z najgorętszą wdzięcznością.

(C. d. n.).

mostów, 2,500.000 na odbudowę dróg i 2376000 zł. na regulację rzek. Wobec nagłości robót, ministerstwo przystąpiło już do odbudowy w pierwszym rzędzie do naprawy wału ochronnego pod Ciechocinkiem.

Zwinięcie biur odbudowy

Warszawa, 22 maja (PAT). Wobec uchwalenia przez Sejm nowej ustawy o odbudowie, ministerstwo robót publicznych przeprowadza zmiany w dotychczasowej organizacji generalnej dyrekcji odbudowy, mające na celu przystosowanie urzędów do nowej ustawy. **Zmiany polegają na tem, że wykonywanie agend będzie powierzone starostwom, a dotychczasowe biura odbudowy będą zlikwidowane.**

Ratyfikacja traktatów

Warszawa, 22 maja (AW). Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów po załatwieniu szeregu spraw bieżących, zajmowano się między innemi ustawą o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Danją, oraz między Polską a Finlandją i ustawą o ratyfikacji układu polsko-niemieckiego o górnośląskim pasie granicznym.

Ustawa o policji państwowej

Jak donoszą dzienniki, ministerswo spraw wewnętrznych ukończy w najbliższym czasie **prace nad projektem jednolitej dla całego państwa ustawy o policji państwowej.**

Ustawa o samorządzie

Warszawa, 22 maja (AW). Sejmowa komisja administracyjna ukończyła dyskusję nad projektem ustawy o samorządzie wiejskim.

Rząd o nadużyciach w Skarbie Narodowym

W odpowiedzi na interpelację P. P. S. w sprawie nadużyć w Skarbie Narodowym, oświadcza Biuro prasowe min. skarbu, że zarzuty stawiane wicedyrektorowi Głównego Urzędu Probierczego, p. Aleksandrowiczowi, były rozważane przez specjalną komisję, złożoną z wyższych funkcjonarjuszów ministerstwa przemysłu i handlu. Komisja po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń nie stwierdziła **„żadnych niezbitych faktów,** na których oskarżyciel p. Aleksandrowicza inż. Wasilewski miałby prawo oprzeć swoje zarzuty i że raczej zarzuty te wywołane były zatargiem osobistym".

Nadto Najwyższa Izba Kontroli Państwa przeprowadziła rewizję działalności komitetu zbiórki, a sprawozdanie z wyników jej przedstawi w najbliższym czasie. Komunikat zapewnia, że dochodzenia Izby Kontroli stwierdziły, iż poza drobnemi wypadkami natury formalnej nie zaszły żadne karygodne czyny.

(Zauważyć musimy, że wyjaśnienia rządu są zbyt ogólnej natury i nie poruszają faktów przez P. P. S. przytoczonych. Sprawa powinna się wyświetlić przy motywowaniu wniosku w Sejmie. Przyp. red.)

Oczyszczanie dyr. Aleksandrowicza

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 maja. Prasa zbliżona do rządu, usiłuje oczyścić p. Aleksandrowicza **ze stawianych mu zarzutów.** Prasa ta jednak musi stwierdzić, że rewizja urzędowa wykryła **pewne niedomagania.** Mianowicie stwierdzono, iż w czasie godzin urzędowych dokonywano **prób laboratoryjnych z pastą do lutowania.** Prasa usiłuje dalej zeskontować **ofiarność społeczeństwa na rzecz skarbu z olbrzymiemi zasługami p. Aleksandrowicza.** Niezwykle charakterystycznym jest fakt, iż prasa domaga się, **by ministerstwo przemysłu i handlu wdrożyło postępowanie przeciw urzędnikom,** nawet już dymisjowanym, za to, że **śmieli udzielić prasie i posłom pewnych informacyj o wewnętrznych stosunkach, panujących w głównym urzędzie probierczym.**

Widmo nowej klęski głodowej na Ukrainie

Z pogranicza sowieckiego donoszą:

Wedle urzędowych danych, **coraz wyraźniej zaznacza się widmo nowej klęski głodowej na Ukrainie sowieckiej.** Widoki tegorocznych zbiorów są bardzo małe, szczególnie zaś licho zapowiada się stan zasiewów jarych.

Pod wpływem niepomyślnych horoskopów chłopi już obecnie zatrzymują resztki zapasów zbożowych na wsi, odmawiając sprzedaży dla potrzeb ludności miejskiej. Z tego też powodu kryzys aprowizacyjny na Ukrainie zaostrzył się w ostatnim czasie, powodując zarazem przesilenie na całym froncie gospodarczym.

Równocześnie trwają w dalszym ciągu prześladowania „Nepowców" i wogóle wszystkich osób, które w ten lub inny sposób skorzystały z „wolności" nowego kursu ekonomicznego. W wtajemniczonych kołach utrzymuje się pogłoska, że „Sownarkom" ma w tych dniach **ogłosić dekret o konfiskacie całego majątku** (ruchomego i nieruchomego), **nabytego przez ludność rosyjską w czasie panowania bolszewickiego.** Ma to doprowadzić do ponownej proletaryzacji t. zw. „burżuazji nepowskiej" czyli pozbawienia na rzecz sowietów tego wszystkiego, co „Nepowcy" nabyli w rezultacie ciężkiej „pracy odrodzeniowej". Twierdzą również, że projekt tego dekretu spotkał się ze stanowczą opozycją ze strony grupy wpływowych dygnitarzy sowieckich, którzy sami zrobili wielką fortunę na „Nepie" (Zinowiew, Trockij i inni) i wobec tego teraz zwalczają inicjatorów i zwolenników tego „arcyradykalnego" projektu.

Gabinet Herriota

Według doniesień „Echo de Paris", poseł Herriot **przyjmuje mandat utworzenia gabinetu** nawet w razie gdyby socjaliści nie chcieli wstąpić do rządu. P. Herriot obejmie również kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych. **Lista nowego gabinetu jest już ustalona.** Teka ministerstwa skarbu powierzona zostanie jednemu z senatorów. Grupy lewicowe domagają się również gwarancji wobec Niemiec, uważają jednak gwarancje międzynarodowe odpowiedniejsze od sankcyj.

W kołach zbliżonych do Poincarego oświadczają, że zdecydowany on jest ustąpić z końcem maja br., jeżeli wymagałoby tego dobro państwa. **Poincare zamierza wycofać się zupełnie z życia politycznego** i poświęcić się pracy nad opublikowaniem swoich pamiętników.

Ostrożne oświadczenie Painlevégo w sprawie okupacji Ruhry

Londyn, 22 maja (AW). Paryski sprawozdawca „Westminster Gazette" donosi, że Painleve oświadczył w sprawie polityki francuskiej w Zagłębiu Ruhry co następuje: Wobec przyjęcia orzeczenia rzeczoznawców, które pochwaliła nowa większość lewicowa, **sprawa militarnej okupacji Ruhry staje się kwestją podrzędnego znaczenia.** Okupacja może być w krótkim czasie wstrzymana, **jeżeli Niemcy przeprowadzą warunki orzeczenia.** Trzeba jednak pewnego czasu, **celem przyzwyczajenia francuskiej opinji publicznej do myśli, że położenie w Zagłębiu Ruhry zmieniło się przez sprawozdanie Davesa.**

Kto będzie następcą prezydenta Eberta?

Berlin, 21 maja (PAT). „Acht-Uhrabendblat" zajmując się osobą następcy prezydenta Eberta, **zaleca wybór hr. Buelowa,** który zdaniem dziennika jest najlepszym kandydatem na stanowisko prezydenta republiki.

Reforma kalendarza

Paryż, 21 maja (PAT). Specjalny komitet, powołany przez Ligę Narodów dla opracowania reformy kalendarza, odbył pierwsze posiedzenie.

KINO WANDA

Od czwartku dnia 22 maja b. r.: 810

„SKAZANIEC"

wielki dramat współczesny na tle prawdziwego zdarzenia w 6 aktach.

Pożar fabryki „Wulkan" w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 maja. Dzisiaj o godz. 3 nad ranem wybuchł groźny **pożar w fabryce metalowej „Wulkan" na Pradze.** Na miejsce pożaru pośpieszyły wszystkie oddziały straży ochotniczej. Mimo niezwykłych wysiłków straży nie udało się pożaru w zarodku stłumić **i w krótkim czasie pożar objął większą część zabudowań fabryki.** Na miejsce pożaru przybyli komisarz rządu na miasto Warszawę Abłamowicz i komendant policji na miasto ze swoimi pomocnikami. **Pożar wywołał tak szalony popłoch u mieszkańców domów** na ulicach przyległych do zabudowań fabryki, że w pośpiechu pakowali swoje mienie i uciekali na sąsiednie pola, celem ratowania swego dobytku i życia. **Płomienie były olbrzymie, ponieważ pożar objął magazyn materjałów chemicznych,** służących do emaljowania naczyń żelaznych. Napór **tłumów na miejsce pożaru był tak wielki, że dwa szwadrony policji konnej z trudem zdołały tylko odpierać tłum od miejsca katastrofy. Pożar fabryki trwa do tej chwili (Godzina 12-ta) i mimo wysiłków wszystkich oddziałów, zajętych przy pożarze, przybiera chwilami większe rozmiary.** Akcję ratunkową utrudnia brak hydrantów i wody. Jest nadzieja, że pożar zostanie zlokalizowany o tyle, że nie przerzuci się na sąsiednie mieszkania.

Fabryka była własnością towarzystwa akcyjnego i zatrudniała **około 800 robotników.** Fabryka została doszczętnie zniszczona z wyjątkiem kotłowni, emaljarni i części magazynu.

KRONIKA

Kraków, 22 maja.

(s) **ILUSTROWANA KRONIKA KRAKOWA OD R. 1914 DO R. 1924.** Towarzystwo miłośników historji i zabytków Krakowa przystępuje do wydania kroniki ważniejszych wydarzeń na terenie Krakowa z czasu od r. 1914 do 1924. Kronika ta obejmie tak zdarzenia historyczne, jak i osoby działające, oraz zmarłe w tym okresie, a wreszcie i ochronę zabytków. Publikacja będzie bardzo bogato ilustrowana. Zarząd Towarzystwa zwraca się do zbieraczy pamiątek i do amatorów fotografów z prośbą o dostarczenie Tow. mił. Krakowa fotografij ważniejszych wydarzeń historycznych, uroczystych obchodów, fotografij osób, wybitny udział w tych wydarzeniach biorących, pamiętników itp. i o nadesłanie ich do Archiwum aktów dawnych m. Krakowa, ul. Sienna 16.

(s) **PRZEWALUTOWANIE CEN MAKSYMALNYCH NA ZŁOTE POLSKIE.** Jak się dowiadujemy, dnia 24 bm. odbędzie się w magistracie posiedzenie komisji cennikowej w sprawie obniżenia cen mięsa, pieczywa i wyrobów masarskich. Nadto tematem obrad będzie przewalutowanie cen maksymalnych na złote polskie.

NAJWYŻSZY BANKNOT ZŁOTOWY OPIEWA NA 500 ZŁ. Bank Polski zawiadamia, że puścił w obieg banknoty wartości od 5—500 złotych, a więc najwyższy odcinek banknotów złotowych, znajdujących się w obiegu opiewa na 500 złotych. Żadnych natomiast banknotów o wyższej wartości, jak np. 1000, czy też 5000 w obieg nie puszczono.

ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE ZOBOWIĄZAŃ PRYWATNO-PRAWNYCH. Ostatni „Dziennik Ustaw" Nr 42 zamieszcza rozporządzenie prezydenta Rzpltej, regulujące sprawę przed- i wojennych zobowiązań prywatno-prawnych.

O ZNIESIENIE AKCYZY W KRAKOWIE I LWOWIE. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo skarbu odpowiedziało na interpelację posła Putka (Wyzwolenie), domagającą się jak najrychlejszego zniesienia t. zw. akcyzy w Krakowie i Lwowie. Odpowiedź ministerstwa tłumaczy, iż zniesienie akcyzy powinno nastąpić najdalej 1 lipca. Min. stwierdza jednakże, że zwinięcie akcyzy będzie tak ciężkim ubytkiem dla miast Krakowa i Lwowa, iż koniecznem jest otwarcie nowych źródeł dochodów, które dałyby dostateczny ekwiwalent. Konieczność ta znajduje uzasadnienie w fakcie, że gmina Kraków spełnia na swym obszarze czynności administracyjne starostwa i z tego względu miasta Kraków i Lwów ponoszą większe ciężary aniżeli inne miasta.

W braku odpowiednich dochodów oba te miasta mogą popaść w krytyczną sytuację, co w konsekwencji musiałoby doprowadzić skarb państwa do udzielenia tym miastom dalszej pomocy finansowej, a co w dobie sanacji skarbu byłoby wielce niepożądanem. Odpowiedź nie stwierdziła kategorycznie i wyraźnie, że w tej chwili utrzymanie akcyzy jest bezwzględną koniecznością.

KOMUNIKACJA LOTNICZA MIĘDZY KRAKOWEM A WARSZAWĄ. Dyrekcja kolei państw. w Krakowie donosi: Od dnia 16 maja podjęto codzienną pasażerską komunikację lotniczą między Krakowem a Warszawą. Odlot z Krakowa z lotniska rakowickiego codziennie z wyjątkiem niedziel o godz. 9·35, przylot do Warszawy o godz. 11·45. Odlot z Warszawy o godz. 15, przylot do Krakowa o godz. 17. Ruch pasażerski pocztowy na tej linji utrzymuje towarzystwo Aerolloyd aparatami typu Junkera. Miejsca zamawiać można w miejskiem biurze kolejowem (ul. Szpitalna 36), w biurze Aerolloydu (ul. św. Anny 4), u firmy Grosse (Rynek gł. 34) i u portjera Hotelu Saskiego. Z pod miejskiego biura kolejowego na lotnisko odjeżdża codziennie samochód o godz. 9 dla użytku podróżnych.

O POMIESZCZENIE BIUR KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO. W ostatnich dniach odbyła się w województwie krakowskiem konferencja, zainicjowana przez min. oświaty, w sprawie przeniesienia biur kuratorjum szkolnego z gmachu Lubomirskich. W konferencji wzięli udział przedstawiciele kuratorjum, dyrekcji robót publicznych, Izby kontroli państwa i województwa. Przedstawiciele kuratorjum na podstawie planu rozmieszczeń instytucyj państwowych, przedłożonego przez dyr. Dudeka, zgodzili się na opróżnienie gmachu Lubomirskich z dniem 1 lipca br. i przeniesienie biur do budynku przy ul. Szujskiego 1, gdzie mieści się obecnie państwowy zarząd dróg wodnych. Według projektu dyr. Dudeka, biura zarządu dróg wodnych zostałyby pomieszczone w gmachu Krzysztoforów na III piętrze. Po zbadaniu budynku przy ul. Szujskiego okazało się, że pokoje są małe, ciemne i wilgotne, tak, że nie nadają się na pomieszczenie kuratorjum. Sprawa przeniesienia kuratorjum nie została zatem definitywnie załatwiona.

OBNIŻENIE KOSZTÓW PRZEWOZU WĘGLA DO KRAKOWA. Z powodu podjętych przez zarząd m. Krakowa starań, min. kolei zniosło od 1 czerwca br. pobór 25% dodatku do przewoźnego, pobieranego dotychczas od węgla, przeznaczonego dla stacji Kraków-Grzegórzki. Ministerstwo zapowiada dalej, że z dniem 1 lipca 3 kilometrowa przestrzeń do Krakowa-Grzegórzek będzie zaokrąglona tylko do 6 klm., zamiast jak dotychczas do 10. Dzięki tym ulgom koszta przewoźnego węgla z kopalń znacznie się zmniejszy, co powinno wpłynąć również na zniżenie cen węgla w Krakowie.

BUDOWA KOLEI KRAKÓW—OJCÓW. Z Warszawy donoszą, że spółka dla budowy kolei z Krakowa do Ojcowa uzyskała w Banku komunalnym pożyczkę 40 tysięcy złotych. Resztę wydatków pokryją powiaty krakowski i ojcowski. W b. r. ma być wybudowanych 5 kilometrów tej kolei w najgorszych odcinkach.

Z TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH. Czysty dochód z „Dnia na Porębę Wielką", tj. na kolonje wakacyjne uczniów szkół średnich, przyniósł w dniu 11 maja na cele Towarzystwa z przedpołudniowej zbiórki „Wesela krakowskiego", festynu i rautu kwotę 6,046.790.000 mk. (w tej sumie 3 dolary, 100 koron austr. i 5 kor. czeskich). W ten sposób kolonja uczniów na miesiąc lipiec miałaby pobyt w przeważnej części zabezpieczony. W piątek, 23 bm. o godz. 7 wieczór zbiera się plenarne posiedzenie wydziału pod przew. mec. dra Wł. Ekierta w gimn. IV, na którem wydział Tow. uchwali serdeczne podziękowanie dla wszystkich, którzy się przyczynili do powyższego sukcesu i zarazem obmyśli środki celem zrealizowania sierpniowej Kolonji uczniów w Porębie Wielkiej.

(s) **W SPRAWIE ADRESOWANIA KORESPONDENCJI URZĘDOWEJ.** W wielu wypadkach zdarza się, że interesanci wnosząc podania do urzędów wymienia tylko miejsce swego zamieszkania, gminę, powiat lub województwo, nie podając zupełnie urzędu pocztowego. Następstwem tego są częste omyłki, powodujące poważną nieraz zwłokę w doręczaniu pisma i przynosi tylko szkodę interesowanym. Wobec tego kompetentne czynniki zwracają uwagę interesowanym, aby we własnym interesie w pismach wnoszonych do urzędów i władz podawali dokładny adres z wyszczególnieniem właściwego urzędu pocztowego, do którego przesyłka ma być skierowana.

(s) **WIEC OFIAR WOJNY.** Zarząd pow. Koła zw. inwalidów wojennych urządza w niedzielę 25 bm. o godz. 10·30 przed poł. w sali Sokoła przy ul. Wolskiej wiec ofiar wojny. Na porządku dziennym referat o ustawie inwalidzkiej w teorji i praktyce.

(s) **STAN BEZROBOCIA W KRAKOWIE** w ostatnich czasach uległ znacznemu pogorszeniu. W przemyśle metalowym pracuje tylko około 50% robotników; nadto w innych fabrykach przedsiębiorcy zatrudniają ukwalifikowanych robotników do czterech dni w tygodniu, nieukwalifikowanych zaś do 2 dni.

Także i zakłady wojskowe zwalniają pracowników cywilnych, zastępując ich siłami wojskowemi.

Wśród robotników panuje rozgoryczenie, że dotychczas nie przeprowadzono w Sejmie ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnym.

(s) **PRZED ROZPRAWĄ O ZAJŚCIA LISTOPADOWE.** Jak się dowiadujemy, większa część wylosowanych sędziów przysięgłych do rozprawy o zajścia z 6 listopada w Krakowie wniosła do prezydjum sądu prośby o zwolnienie ich z obowiązku sędziego, podając jako motywy rozmaite przeszkody. Np. jeden z sędziów podał, że ma lat 21 i nie może być sędzią. Jestto objaw w każdym razie niepożądany, który zagraża zdekompletowaniu ławy.

(s) **SPRAWA KĄPIELI NA WIŚLE.** Ze względu na zaszły przed tygodniem wypadek utonięcia chłopca podczas kąpieli we Wiśle, magistrat przypomina, że kąpiel we Wiśle dozwolona jest jedynie w czasie od 15 czerwca do 15 września każdego roku i to tylko w miejscach przez magistrat oznaczonych i przez specjalną straż dozorowanych.

(s) **ŚMIERĆ WE WIŚLE.** Dziś rano o godz. 10 w Płaszowie Małym wskoczył do Wisły jakiś nieznany izraelita i utonął. Śledztwo celem stwierdzenia identyczności prowadzi P. P. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

(s) **WYDOBYCIE ZWŁOK PIERWSZEJ OFIARY WISŁY.** W dniu 17 bm. donosiliśmy o utonięciu podczas kąpieli we Wiśle Stanisława Minika, lat 19 liczącego.

Dziś o godz. 7·30 rano patrolujący posterunkowy obok mostu dębnickiego, zauważył płynące Wisłą zwłoki, które przy pomocy pracujących galarników wydobyto następnie na prawy brzeg Wisły. Stwierdzono, że są to zwłoki utopionego Minika. Zwłoki odstawiono trupiarką do zakładu medycyny sądowej.

(s) **STARY KAWAŁ ZŁODZIEJSKI.** Do mieszkania Błażeja Przepiórza w Bronowicach zgłosiła się w czasie nieobecności domowników młoda kobieta, która zastawszy w domu nieletnią córkę Przepiórzów, oznajmiła jej, że przychodzi z polecenia Przepiórzów, którzy kazali ją zabrać stroje krakowskie na przyjęcie prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie spakowała 5 gorsetów krakowskich, 4 spodnice krakowskie, 2 chustki i 4 fartuchy, polecając dziewczynce udać się z nią do Krakowa, gdzie oczekują ją rodzice. Dziewczynka posłuszna wezwaniu udała się z nią w drogę. Kiedy przybyły do Krakowa podstępna oszustka zniknęła w tłumie.

(s) **PODRZUTEK.** Przytrzymano niejaką Walerję Kowalkowską, która usiłowała podrzucić swe niemowlę w ogrodzie przy ul. Lelewela 13.

Z kraju i ze świata

SIR CONVEY, dyrektor muzeum w Londynie, bawi w Warszawie. Po zwiedzeniu naszych muzeów udaje się do Rosji w celu stwierdzenia stanu zbiorów sztuki w Rosji.

KS. POSEŁ NAWROCKI, dotychczasowy członek klubu chrz.-dem., wstąpił do klubu „Piasta".

Ks. Nawrocki jest jedynym posłem w Sejmie, który został wybrany z listy grupy p. Skulskiego, jako szczątkowy członek dawnego Zjednoczenia Ludowego w Sejmie Ustawodawczym. Zrazu przystał do Ch.-D., gdzie czuł się osamotniony, obecnie zaś stanął pod sztandarami p. Witosa.

ODCZYT DRA KAZIMIERZA MORAWSKIEGO W SORBONIE. Prezes polskiej Akademji Umiejętności dr Kaz. Morawski wygłosił w Sorbonie prelekcję o renesansie w Polsce, wobec bardzo doborowego audytorjum. Między innymi przybyło wielu profesorów francuskich, członkowie poselstwa polskiego, oraz wybitne osobistości z kolonji polskiej z Wł. Mickiewiczem na czele. Wiceprezes Rady uniw. Lonson, przedstawił prezesa Morawskiego zebranemu audytorjum, poczem dr Morawski w świetnem przemówieniu wyraził podziękowanie za zaszczyt, który go spotkał na schyłku życia, że mógł wygłosić odczyt w Sorbonie, w tej świątyni wiedzy francuskiej, [illegible] czerpało światło wiedzy i gdzie spotkał się ze swym przyjacielem, profesorem Milletem i gdzie mógł nawiązać znajomość z prof. Lonsonem, którego dzieła pokazały młodzieży polskiej piękno literatury francuskiej. Prelekcja dra Morawskiego trwała jedną godzinę i była często przyjmowana gorąco entuzjastycznemi oklaskami. Jasny i rzeczowy wykład wywarł głębokie wrażenie na słuchaczach.

(s) **POŚWIĘCENIE SZTANDARU POLSKIEGO ZWIĄZKU KOLEJOWCÓW W JAWORZNIE.** W niedzielę, 1 czerwca odbędzie się w Jaworznie uroczystość poświęcenia sztandaru polskiego Związku kolejowców. Po nabożeństwie odbędzie się ceremonja wbijania gwoździ.

ZE ZJAZDU DYREKTORÓW TEATRÓW POLSKICH. Przez trzy dni toczyły się w Warszawie w gmachu teatru Polskiego obrady 6 walnego zjazdu zw. dyrektorów teatrów polskich. Prócz 20 przybyłych na zjazd dyrektorów teatrów, w pracach zjazdu brali udział: pp. dyr. dep. sztuki Jan Skotnicki i zast. jego Fel. Szopski, prezes zw. autorów dram. polskich, red. Krzywoszewski, oraz przedstawiciel zarządu miasta, dyr. Rostkowski.

Obrady toczyły się nad sprawami następującemi: 1) organizacja związku dyr. teatrów polskich; 2) stosunek teatrów do twórczości dramatycznej polskiej, w związku z czem powzięto szereg uchwał, zmierzających do rozwoju tej twórczości; 3) akcja dyrektorów oraz artystów w sprawie podniesienia poziomu i atmosfery pracy aktorskiej; 4) normalny kontrakt dyrektorów teatrów miejskich; 5) normalny kontrakt artystów na rok 1924/25.

We wspólnych obradach z zarządem zw. artystów scen polskich z prez. Mazurkiewiczem na czele, osiągnięto z jednym tylko wyjątkiem zupełne porozumienie.

Teatr „Bagatela"

„Poławiacz cieni"

sztuka w 4 aktach Jana Sarment'a. Przekład Bolesława Gorczyńskiego.

Nie będąc niestety wyznawcą psycho-analitycznych dociekań z pod znaku modnego dzisiaj „Freudyzmu", nie mogę podać, w jakim stosunku zostaje wystawiona wczoraj sztuka do obłąkanych dróg „rozszczepiającej się" jaźni ludzkiej według interesujących wywodów znanego badacza. — Zresztą choroba umysłowa młodego Jana, bohatera sztuki, nie jest znowu tak zagadkową ani nawet tak fenomenalną. Mój Boże! Iluż to bowiem codziennie koło nas przechodzi takich obłąkańców. Źródłem ich choroby jest swego rodzaju „monomanja" miłości, swego rodzaju zaślepienie erotyczne, które poza osobą kochaną nikogo i niczego widzieć nie pozwala, a które samo się zadręcza tysiącem przypuszczeń, smutków i wątpień, wskutek czego miłość przestaje być słońcem radości, a staje się zmorą potworną, co autor sztuki (także autor zbiorku liryków) sam dobitnie określa:

„Miłości zbyt ciężka, miłości ciążąca,
Miłości napięta, niby struna drżąca,
Kiedy ją noga tancerza potrąca...
Miłości pusta, by bańka mydlana,
Miłości, która padasz na kolana"...

Chorym na tego rodzaju „utrapienie" miłosne jest właśnie Jan, zdolny, dobrze zapowiadający się młody poeta. Poza pewną piękną młodą dziewczyną, uroczą Nelly, świata bożego nie widzi... Niestety dziewczyna jest dumną w obejściu, za mało subtelna, igra lekko słowami, które Jan znowu bierze zbyt dosłownie, zapominając, że u kobiety często nie słowa znaczą, lecz nieznaczny gest, spojrzenie, które przeczyć mogą narzuconej formie. Na takiem tle przychodzi nagle nieporozumienie, potem dumne zawzięcie się zakochanego, męcząca historja zazdrości, podejrzeń, aż wreszcie swego rodzaju śmierć duchowa, utrata pamięci, o tem, co było — a przejście w stan nowy, którego znakiem życie bez głębszej myśli, bez silniejszej troski, pusta, dziecinna zabawa w łowienie niepochwytnych cieni.

Ta czynność ostatnia Jana nabiera posmaku lekko symbolicznego, co w związku z ogólnem zagadnieniem przypomina poniekąd duszną atmosferę Ibsenowskich samo-udręczeń. Tylko na szczęście ten paryski „le pêcheur d'ombres" (w polskim przekładzie zaciera się sens dwu-znaczny), ten łowca ryb-cieni, owiany z lekka urokiem poezji, tchnieniem cichego smutku, goniącego za niepochwytnemi marami duszy (których odbiciem jak gdyby są te nigdy niezłowione, szybko w wodzie mknące „lipienie") dalekim jest od Ibsenowskiej walki z „upiorami", niegroźnie, choć smutno przesuwając przed nami obraz swej duszy zwichniętej.

Z dziejami duszy chorej wiąże się drugi wątek: chorobliwa miłość starszego brata, który, kierowany brutalnym egoizmem, staje na drodze Jana w chwili, gdy ten dzięki czułej opiece kochającej go w gruncie rzeczy Nelly, odzyskuje samowiedzę i właśnie ma już wrócić nie tylko do zdrowia, lecz i do pełności marzonego szczęścia. Już właśnie poetyzujący Jan wraz z Nelly zaczyna snuć bajkę słoneczną miłości, gdy nagle pada potworne kłamstwo zazdrosnego brata, zasiewającego w jego sercu podejrzenie co do tożsamości samej osoby Nelly. I znowu grunt (jak to niedobrze na tak niepewnym gruncie opierać całe swe życie!) usuwa się pod nogami, otwiera się znowu przed nim ogród samoudręczeń, do którego pójdzie łowić cienie, tym razem już coraz bliższe, wyraźniejsze... Nie łowić już, lecz strzelać je będzie, widząc w urojonem zwierciedle odbicie własnej postaci. W urojonych, dręczących cieniach pragnąc zabić udręki własnej duszy, sam sobie śmierć zadaje. Nie pomogła ani spóźniona czułość dumnego dawniej dziewczęcia, ani skrucha po niewczasie brutalnego egoisty.

Kto nie umie zatem wytworzyć sobie choćby urojonej igraszki, kto zbyt wcześnie zabawki-lalki za płot wyrzuca, kto nie umie, jak ten obłąkany Janek (a w swym obłędzie do chwili odzyskania świadomości szczęśliwy) zamknąć się w świecie swych urojeń i dziecięcych zachwytów, ten, spotkawszy się oko w oko z niegodziwem życiem, musi w niem przegrać. Tak przynajmniej orzeka p. Jean Sarment, popularny dzisiaj w Paryżu autor kilku sztuk, jak np. „Couronne de carton", „Facilite", „Le mariage d'Amlet" i inne, wśród których jednak najwięcej do gustu przypadł publiczności francuskiej „Le pecheur d'ombres", zaopatrzony w równą dozę „psychologicznej głębi", jak też sentymentalnej łezki w oczach, uszlachetnionej z lekka tchnieniem poezji wyrażonej w postaci głównej, przez której wynurzenia poniekąd wypowiada się sam autor, który zresztą jako aktor tego rodzaju ról, najczęściej stwarza postaci z myślą o własnej kreacji.

Sztuka zatem, przeniknięta smutnemi dziejami rozdartego serca ludzkiego, ma wszelkie warunki wzruszenia i zainteresowania (bardzo miło i efektowne scenicznie są wszystkie zamknięcia poszczególnych aktów), a nawet chwilami (co jest właściwością francuskiej „la piece") może z lekka rozweselać i śmieszyć (byle nie nużyć!) przez wprowadzanie postaci z odcieniem groteskowości (postać „jego przewielebności" ze wspomnieniami!).

Elementy te, należycie wyzyskała zarówno reżyserja p. Sosnowskiego, jak gra poszczególnych artystów, wśród których najwięcej pola do popisu dawała główna rola bohatera sztuki.

Odtwórca tej roli, p. Wesołowski, chociaż z natury swego talentu niekoniecznie predystynowany w tym kierunku, złożył nowy dowód dużej inteligencji artystycznej, pozwalającej mu skomplikowaną postać Jana odtworzyć ciekawie i nieprzesadnie drcząco (co obecnie na scenie jest w modzie w hyper-neurastenicznem odtwarzaniu postaci ludzi chorych). P. Wesołowski, grając z dużą naturalnością i bez szarży, umiał zachować potrzebną miarę pomiędzy oznakami choroby umysłowej, a objawami duszy cierpiącej, garnącej się jednak z naiwnością dziecka ku czarom miłości i poezji.

Z innych kreacyj wiele uroku miała postać Nelly w wykonaniu p. Hańskiej, stanowiąca miłe dla oka zjawisko dziewczęcia, jakby dopiero obudzonego do życia ze snu błędnego. Rolę starszego brata, niezbyt bogato wyposażoną przez autora, na właściwym, spokojnym poziomie utrzymał p. Sosnowski. Także i uzupełniające role w bardzo poprawnem wykonaniu p. Sznage-Andruszewskiej oraz p. Godlewskiego, a także p. Osuchowskiej, zestrajały się z całością dobrze zgraną i rozwijającą się sprawnie, któraby jednak może jeszcze więcej zyskała, gdyby skrócono nużący nieco dialog „matki" i „jego przewielebnością".

Bol. P.

pełne porozumienie we wszystkich spornych kwestjach.

Zarząd na kadencję 1924/25 ukonstytuował się, jak nast.: przewodniczący dyr. Arnold Szyfman, zastępca dyr. Emil Młynarski, sekretarz dyr. Juljusz Osterwa, skarbnik dyr. Ludwik Heller i członek zarządu dyr. Teofil Trzciński z Krakowa. Jako zastępcy: dyr. Antoni Fertner i dyr. Wł. Szczawiński.

OBERWANIE CHMURY POD NOWYM TARGIEM. Z Nowego Targu donoszą: W okolicy Nowego Targu nastąpiło około godz. 5 po pol. lokalne oberwanie chmury, które przybrało postać katastrofalną. Lały się wprost potoki wody. Nikt z ludzi nie mógł z domu wychylić głowy. Dunajec i wpływające doń potoki, już po kilku minutach straszliwie wezbrały i wylały, tak, że cała powierzchnia okolicy znalazła się pod wodą. Szalejące strumienie podmuliły tor kolejowy, który został uszkodzony tak, że pociąg z Chabówki przybył z 1½ godzinnem opóźnieniem.

Jednocześnie szalała burza z gromami i piorunami. Piorun uderzył w jeden z baraków I-go pułku artylerji, stacjonowanego pod Nowym Targiem Barak spłonął, a dwa konie zostały zabite od pioruna.

POGRZEB POSTERUNKOWEGO. W poniedziałek 19 bm. odbył się w Mikluszowicach w pow. bocheńskim pogrzeb posterunkowego śp. Jodłowskiego, który przy spełnianiu obowiązków zginął ofiarną śmiercią z rąk bandyty w Łysej Górze w powiecie brzeskim. W pogrzebie wziął udział w zastępstwie wojewody krakowskiego starosta Adolf Hanik.

ARESZTOWANIE SEKRETARZA ADWOKATA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Aresztowano tu onegdaj sekretarza znanego obrońcy z procesów komunistycznych adwokata Duracza, Winawera. Policja stwierdziła kontakt Winawera z organizacjami wywrotowemi.

OFIARA ZAWIEDZIONEJ MIŁOŚCI. Onegdaj w parku Łazienkowskim w Warszawie znaleziono młodą, ciężko ranną wystrzałem rewolwerowym w pierś kobietę. Przewieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus. Początkowo, ze względu na stan bardzo poważny, nie można było jej męczyć pytaniami. Zwolna dopiero, gdy sytuacja nieco się polepszyła, ustalono, że nieszczęśliwa nazywa się Lidja Rynasówna i jest córką właściciela małego folwarczku pod Jabłonną. W obozie dla internowanych, gdzie L. R. była sanitarjuszką, poznała ona p. Jana S., muzyka. Pokochali się, zwolna jednak miłość w sercu mężczyzny poczęła gasnąć. Dziewczyna widziała to i to skłoniło ją do rozpaczliwego kroku.

NAPAD I ZASTRZELENIE DWOCH POLICJANTOW. We wsi Chorostowo, gm. Lenin, pow. łuninieckiego, kilku bandytów dokonało napadu na sklep z manufakturą E. Klekuszenica. Bandyci cały sklep doszczętnie obrabowali. W czasie napadu zostali zabici: post. Adam Lubiasz z posterunku p. p. w Chrostowie oraz post. Jerzy Hejman z posterunku gran. Nr 27, 4 komp. gran. Bandyci zbiegli.

ZWYRODNIENIE. „Dziennik Wileński" donosi niezwykle charakterystyczny obrazek zwyrodnienia moralnego ludności białoruskiej na kresach. Mianowicie przed kilku dniami odbył się w Kraśnie (pow. wileński) pogrzeb dwóch bandytów, skazanych na śmierć za zwyczajne napady rabunkowe. Pogrzeb przemienił się w wielką manifestację ludności prawosławnej. Duchowny prawosławny Waszczenko nie wahał się ustawić trumien obu bandytów w cerkwi i odprawić nabożeństwa żałobnego. Po nabożeństwie, w którem uczestniczyły tłumy ludności, trumny obrzucone kwiatami ponieśli na cmentarz członkowie kooperatywy białoruskiej. Pochód na cmentarz poprzedzały chorągwie kościelne.

OSTATNI AKT TRAGEDJI RODZINNEJ. Ze Środy w Poznańskiem donoszą: Zabójca Tumidajewicz, głośny z niedawno popełnionego zabójstwa na swoim teściu, właścicielu nieruchomości Radziejewskim i córce jego, zmarł w tych dniach w więzieniu śledczem w Poznaniu.

CHIŃCZYCY W WARSZAWIE. Od kilku dni na ulicach Warszawy widać komiwojażerów chińskich, którzy z kufereczkami obchodzą sklepy i mieszkania.

STRASZNY WYBUCH WULKANU NA WYSPACH HAWAJSKICH. O wybuchu wulkanu Kilauea na wyspach Hawai podają dzienniki angielskie następujące szczegóły:

Wybuch był jednym z najgwałtowniejszych, jakie kiedykolwiek obserwowano. Tubylcy opuścili przeważnie swe mieszkania i schronili się do miast na wybrzeżem. Wulkan wyrzuca olbrzymie masy płynnej lawy. Nad wyspami pada deszcz z popiołu, tak gęsty, że światło słoneczne przebija się przez niego tylko częściowo. Z tego powodu większa część wysp znajduje się w półmroku. Masy wody, które spadły na ziemię, były tak obfite, że olbrzymie terytorja zostały zalane. Z wielu wsi widać tylko dachy. Ponad ziemią przesuwają się kłęby dymu siarczanego i niszczą wszystko, co żyje. Ile ludzi straciło życie, nie można było dotąd ustalić, gdyż wszelkie połączenia telegraficzne są przerwane.

ZMARLI:

— Jan Babicz, b. poseł sejmowy i długoletni działacz ludowy zmarł w Niedźwiadach (pow. Ropczyce). Zmarły obok prac politycznych zajmował się i pracami społecznemi. Był gorliwym pracownikiem w Kółkach roln., T. S. L. Przed wojną brał żywy udział w ruchu strzeleckim i niepodległościowym.

Ś. p. Babicz współpracował w całym szeregu pism. Ostatnio był współpracownikiem „Kurjera Lwowskiego". W dawnych czasach pisywał do „Przyjaciela Ludu", później do „Gazety Ludowej" lwowskiej.

Ś. P. KAZIMIERZ MAX. W Warszawie zmarł Kazimierz Max, dyrektor biura szyfrów w ministerstwie spraw zagranicznych. Urodził się w Tarnopolu w roku 1875; studja odbywał w uniwersytecie w Wiedniu, gdzie zdobył doktorat praw. Postawiony na czele biura szyfrowego min. spraw zagr., w randze dyrektora departamentu, zmarły jako specjalista spraw szyfrowych w zakresie dyplomacji cieszył się niezachwianem zaufaniem wszystkich ministrów spraw zagr. Zmarły osierocił żonę i troje dzieci.

Z KRAKOWSKICH TEATROW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Tajemniczy pan" Z. Nowakowskiego. Jutro z powodu generalnej próby do „Kordjana" teatr zamknięty. Premjera „Kordjana" w sobotę 24 bm. „Kordjana" ilustruje muzycznie p. K. Meyerhold, zaś w obrazie koronacyjnym bierze udział chór Tow. oratoryjnego.

TEATR „BAGATELA" powtarza „Poławiacza cieni" dzisiaj we czwartek 22 bm., oraz we wszystkie dni tygodnia, aż do niedzieli włącznie.

W sobotę po południu o godz. 4 ukaże się w „Bagateli" po cenach zniżonych pełna humoru i trafnych obserwacyj komedja Niccodemiego „Acidalja", która niesłabnącem cieszy się powodzeniem.

Z OPERETKI. Grana w piątek 23 bm. o 8 w. i dni następnych ulubiona „Dzidzi" zdobywa z każdym dniem szersze koła zwolenników, żądnych niezwykłych, estetycznych wrażeń, jakie daje ta piękna operetka.

DRUGI I OSTATNI KONCERT WILHELMA BACKHAUSA, jednego z najgłośniejszych pianistów doby współczesnej i najświetniejszego wykonawcy Beethovena, odbędzie się w niedzielę, 25 b. m.

II PORANEK KRAKOWSKIEGO „ECHA" odbędzie się we czwartek, 29 bm. w St. Teatrze.

XXIV PORANEK SYMFONICZNY ze znakomitym, znanym już naszej publiczności dyrygentem Berdiajewem, odbędzie się w Krakowie, w niedzielę, 1 czerwca.

FENOMENALNY PIANISTA PAWEŁ EMERICH wystąpi w Krakowie tylko jeden raz na wieczorze muzyki współczesnej dnia 27 maja w Starym Teatrze. Bilety, których niektóre kategorje już są na wyczerpaniu, do nabycia w księgarni Eberta, ul. Sławkowska (Hotel Saski). Dla członków Polskiego Związku Muzyczno-Pedagogicznego i ich uczniów, oraz innych Związków kulturalno-oświatowych — zniżki.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 22 bm. po poł.: „Medea"; wieczorem: „Tajemniczy pan".
Piątek, 23 bm.: Teatr zamknięty
Sobota, 24 bm.: „Kordjan".
Niedziela, 25 bm. po poł.: „Medea"; wieczorem: „Kordjan".

TEATR „BAGATELA":

Czwartek, 22 bm.: „Poławiacz cieni".
Piątek, 23 bm.: „Poławiacz cieni".
Sobota, 24 bm. po poł.: „Acidalja"; wieczorem: „Poławiacz cieni".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Czwartek, 22 bm.: „Dzidzi".
Piątek, 23 bm.: „Dzidzi".
Sobota, 24 bm.: „Dzidzi".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA: „Trzech muszkieterów", dwie ostatnie serje.
KINO REDUTA: „Tajemnica skarbca Hamiltonów", dramat.
KINO WANDA: „Skazaniec", dramat współczesny w 6 aktach.
KINO SZTUKA: „Dziecko cyrku" (Jackie Coogan).

Komunikaty i zawiadomienia

UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI J. SŁOWACKIEGO. Na program Akademji ku uczczeniu 75 rocznicy zgonu J. Słowackiego złożą się przemówienia dra J. Kallenbacha i B. Pochmarskiego, dalej wiersz A. Waśkowskiego „Cieniom Słowackiego" wypowiedziany przez St. Wysocką i szereg utworów Słowackiego, wygłoszonych przez najwybitniejszych artystów dramatycznych: St. Wysocką, Z. Nowakowskiego, T. Białoszczyńskiego, H. Buczyńską i J. Żmijewską. Akademja odbędzie się w piątek 23 bm. o 7'30 wieczór (punktualnie) w auli Uniwersytetu Jagiell. Bilety w cenie 2 mil. i 1 mil. mk. (dla młodzieży) nabywać można wcześniej w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek, linja A-B.

ODCZYT P. J. KASZYCKIEGO, dyrektora szkoły wydział. na temat „O pokoju światowym" odbędzie się we czwartek, 22 bm. o godz. 7'30 w. w lokalu Stow. Esperantystów przy ul. Sławkowskiej 6 w języku esperanckim. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

WYCIECZKĘ DO GROTY LODOWEJ W TATRACH urządza Pol. Tow. Krajoznawcze w dniu 25 i 26 maja, tj. w niedzielę i poniedziałek. Zgłoszenia przyjmuje się w godz. 5—6, Grodzka 64, II piętro.

Ze sportu

AUSTRJA ZWYCIĘŻA BUŁGARJĘ W PIŁCE NOŻNEJ.

Wiedeń, 22 maja. (PAT) Zawody między Austrją a Bułgarją zakończyły się zwycięstwem drużyny austrjackiej w stosunku 6:0 (2:0).

MIĘDZYKLUBOWE ZAWODY ciężkoatletyczne i bokserskie odbędą się w Krakowie dnia 24 i 25 bm. na boisku T. S. Wisła w czasie zawodów lekkoatletycznych. Początek w oba dni o godz. 4 po południu. Zgłaszać się mogą również zawodnicy niestowarzyszeni, których zgłoszenia przyjmuje się w sekretarjacie na boisku w dniach 22 i 23 bm. od 7 do 8 wieczorem.

TELEGRAMY

Podstępna gra sowietów w Londynie

Berlin, 22 maja (AW). „Morning Post" pisze: Dotychczasowy przebieg konferencji odpowiada wszystkim oczekiwaniom pesymistów. Bolszewicy domagają się pożyczki i pragną zyskać na czasie. Jeśli nie osiągną żadnych konkretnych korzyści, będą starali się zerwać konferencję, licząc na to, że wówczas nastąpi rozłam partji pracy. Jeśli będą mieli nadzieję uzyskania pożyczki, będą tak długo przeciągać rokowania, póki nie będzie znany przebieg kongresu trzeciej międzynarodówki i wynik rokowań angielsko-francuskich.

„Ułaskawienie" skazanych w procesie kijowskim

Moskwa, 22 maja (AW). Wszechukraiński centralny komitet wykonawczy „ułaskawił" skazanych w kijowskim procesie. Skazanym na śmierć Czebakowowi, Jedyniewskiemu, Jakowlewowi i Winogradowej zamieniono wyrok śmierci na 10 lat ciężkiego więzienia, pozostałym zaś skazanym zmniejszono karę o połowę.

Drakońska kara na redaktora

Londyn, 22 maja (PAT). Wedle doniesienia z Hongkongu, zasądziły władze redaktora, który wydrukował nieprawdziwą wiadomość o śmierci Sun Yat Sena, na dziesięcioletnie wygnanie z kraju.

Przyczyny katastrof lotniczych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 maja. Dzisiejsza „Polska Zbrojna" przynosi częściowe wyjaśnienie przyczyn katastrof lotniczych, powołując się przytem na artykuł „Il. Kurjera Codziennego", omawiający krytycznie ostatnie katastrofy. Informacje „Polski Zbrojnej" stwierdzają, że w rzeczywistości przeciwko lubelskiej fabryce samolotów Plage-Laszkiewicz prowadzone było dochodzenie sądowe, w kierunku ustalenia czy zachodzi wypadek celowego sabotażu ze strony robotnika, zajętego w fabryce, a posiadającego paszport czechos-łowacki, czy też wina leży po stronie fabryki. Do komisji, przeprowadzającej to śledztwo, zgłosił się robotnik nazwiskiem Tyrański i dał szereg wyjaśnień, wskazujących na złą pracę przy wykonywaniu silników do kilkunastu aparatów.

Co do zarzutu, jak mogła komisja odbiorcza nie zauważyć niedokładnego wykonania silnika przy odbiorze samolotów, „Polska Zbrojna" wyjaśnia, że w fabryce lubelskiej czynną była komisja wojskowa, złożona z 2 oficerów i kilkunastu podoficerów fachowców, którzy badają przy odbiorze każdy kawałek składowy samolotu. Komisja ta działa na bardzo ostrych warunkach umowy z fabryką i każda niedokładnie sporządzona część samolotu ma prawo zwrócić fabryce do przerobienia. Skontrolowanie silników możliwe jest tylko w czasie ich fabrykacji, natomiast fabryka lubelska zakupuje silniki zagranicą tak, że zbadanie o ile nie zupełnie niemożliwe, to w każdym razie bardzo utrudnione. Cała sprawa ostatecznie skierowaną ma być na drogę sądową.

Ze sfer urzędowych dowiaduje się nadto „Polska Zbrojna", że we wszystkich wypadkach lotniczych, które skończyły się śmiercią lotników, tylk w jednym wypadku stwierdzono winę fabryki lubelskiej.

Co od wypadku, który spowodował tragiczną śmierć Habera-Włyńskiego, „Polska Zbrojna" wyjaśnia, jakoby wypadek spowodowany był jego winą. Na propozycję komisji odbiorczej, aby wykonał lot próbny, wykonywał nad jej głowami rozmaite sztuczki i w pewnym momencie zapóźno wyrównał lot, wskutek czego aparat zarył się w ziemię, przyczem wypadek skończył się tragiczną śmiercią i zupełnem zniszczeniem aparatu.

W sprawie przemówień Prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 maja. Dzisiaj o godz. 12 obradować będzie konwent senjorów. Na porządku dziennym będzie sprawa współdziałania z kancelarją cywilną Prezydenta Rzeczypospolitej. Omawianą będzie również sprawa podziału miejsc w Sejmie.

Nowela do rozporządzenia w sprawie Banku Gospodarstwa Krajowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 maja. Dowiadujemy się, że ministerstwo skarbu opracowało projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 kwietnia w sprawie likwidacji Banku Krajowego, Banku Odbudowy, Małopolskiego Zakładu Kredytowego i powołania do życia Banku Gospodarstwa Krajowego. Nowela uzupełnia w wielu miejscach poprzednie, zbyt pośpiesznie zredagowane rozporządzenie, a nadto wprowadza nowe przepisy do statutu banku, oddające całkowicie bank ten w ręce rządu.

Odznaczenia jugosłowiańskie dla oficerów polskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 maja. Ministerstwo spraw zagranicznych i ministerstwo spraw wojskowych otrzymały zawiadomienie, że cały szereg generałów i wyższych oficerów naszych otrzymało odznaczenia jugosłowiańskie. W szczególności „Wielką wstęgę orderu św. Sawy" otrzymał: minister spraw wojskowych generał dywizji Sikorski, generalny inspektor kawalerji gen. Rozwadowski, inspektor armji gen. Szeptycki. Order św. Sawy II. klasy otrzymali: gen. Żeligowski, szef sztabu generalnego gen. Stanisław Haller, gen. Raczewski, gen. Kierski, gen. Rybak.

Order Orła Białego III-ciej klasy otrzymali: generałowie: Teodorski, Piskor, Pruszyński, Zieliński, Kukiel, pułkownicy sztabu generalnego Kleberg i Sochaczewski, podpułk. sztabu gen. Matuszewski.

Order Orła Białego IV-tej klasy otrzymali: kap. Pędralski, rotmistrz Schmid.

Odszkodowanie dla polskich właścicieli ziemskich na Łotwie

Ryga, 22 maja (AW). W swoim czasie Polska, Francja i Włochy złożyły u rządu łotewskiego wspólny protest przeciwko wywłaszczeniu bez odszkodowań majątków ziemskich, należących do obywateli tych trzech państw. Łotewski rząd odpowiedział, że obywatele Polski, Francji i Włoch otrzymają odszkodowanie za swe majątki. Obecnie, jak podają dzienniki, powyższe trzy państwa ponownie zwróciły się do rządu łotewskiego z propozycją utworzenia wspólnej komisji, która miałaby ustalić zasady odszkodowania.

Uwięzienie uczestnika napadu na Krzywicze

Wilno, 22 maja. (AW). W okolicy wsi Spasy posterunek policji zatrzymał osobnika podejrzanego o udział w napadzie na Krzywicze.

Jak rząd japoński popiera prasę

Londyn, 22 maja (AW). Celem wzmocnienia służby informacyjnej japońskiej prasy, rząd założył stację Wosaka, która będzie przyjmowała wiadomości tylko dla prasy, a w szczególności wiadomości, nadawane z Bordeaux i Nauen. — Ponieważ rząd japoński chce założyć jednocześnie urząd cenzurujący otrzymywane depesze, dzienniki oświadczyły, że nie będą korzystały z wiadomości, dopóki będą one cenzurowane. Na skutek protestu prasy, rząd wyrzekł się myśli cenzurowania depesz.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 22 maja.

(W. S.) Sytuacja na dzisiejszem zebraniu niejednolita. Naogół przeważała tendencja mocniejsza. Zwłaszcza papiery cukrowe uzyskały lepsze kursa. Również niektóre przemysłowe silniejsze. Papiery handlowe słabsze z wyjątkiem „Pharmy".

Waluty i dewizy bez zmiany.

Akcje na pogiełdziu: Jaworzno dr. 23'50, gr. 22, Nobel 1'30, Len ex 0'90—0'85—0'95, Szkło Krosno 0'40.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 22 maja.

Dolar	—
Funt sterling	22·55
Korona czeska (za 100)	—
Frank franc. (za 100)	—
N. Jork	5·20—5·21
Londyn	—
Zurych (za 100)	92·30
Paryż (za 100)	29·00
Medjolan	—
Praga (za 100)	15·37—15.40
Wiedeń (za 100.000)	7·36
Bruksela	—
Amsterdam	—

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

22 maja 1924 r.	W złotych Transakcje dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·43—0·44	0·42—0·41
Bank Hipoteczny I—VIII	—	0·70—0·74
„ Małopolski	0·85—0·90	0·90
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·15
Powsz. Bank kred. I—V	0·15	0·10
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—X	6·00	5·50
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·43—0·44	0·40
Impex I—V	—	0·04
Pharma I—III	1·40	—
Bracia Rolnicy I	0·10	—
Polski Glob I—IV	—	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	11·25—11·40	11·55—11·65
Cegielski I—IX	0·60—0·67	0·65—0·63
Parowozy I—III	0·48—0·52	0·44—0·45
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·80—0·82	0·80
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	20·50	20·05—20·00
Siersza I—IV	5·70—5·80	5·70
Tepege I—IV	2·50—2·55	2·55—2·50
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	0·60	—
Pokucie I	0·48—0·55	0·55
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Krakus I—VI	1·50	1·30
Chodorów I—V	5·05—5·35	5·00—5·20
Ćmielów I—II	1·00	0·90—0·85
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	0·65	—
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	1·25—1·30	—
Chybie	7·70—8·00	7·50—7·90
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Azot	0·30	—

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 22 maja.

Dolary St. Zjedn.	5·18½—5·18
Korony czeskie	—
Frank fran.	—
Belgja	24·75—24·74
Holandja	194·10
Londyn	22·62—22·59
New Jork	5·18½—5·18
Paryż	29·15
Praga	15·37½
Szwajcarja	91·85
Wiedeń	7·32
Włochy	23·05
Sztokholm	137·37½
Bony złote	0·65
Frank złoty	—
Miljonówka	0·42—0·40
Pożyczka złota	7·50—8·00
Pożyczka dol.	2·93—2·95
Frank szwajc.	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 22 maja 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcja
Bank Handlowy	8·50—8·15
Bank Zw. Sp. Zar.	5·00—5·25
Cegielski	0·60—0·65
Parowozy	0·38—0·43
Starachowice	8·23—3·15
Zieleniewski	—
Żyrardów	40·00—42·00
Haberbusch	7·10
Nafta Polska	0·70
Spirytus	1·55—1·72
Chodorów	5·00—5·45
Ćmielów	0·90—0·92
Nobel	1·40—1·30
Bank Przem. Lwów	0·42—0·45
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	1·20
Krakus	—
Tepege	2·60

Zurych, 22 maja. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 211'20, Londyn 24'61, Nowy Jork 565, Paryż 31'80, Medjolan 25'10, Praga 16'80, Bukareszt 2'70, Budapeszt 0'0065, Białogród 7, Sofja 4'10, Wiedeń 0'0079 5/8.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Dr Henryk Weber

b. I. Asystent kliniki chorób skórnych i wenerycznych powrócił — Kraków, Florjańska 9, II p

Po zamknięciu kroniki

KONFERENCJA NAFTOWA W KRAKOWIE. Przemysł naftowy przechodzi od kilku miesięcy ostre przesilenie. Niewielki zbyt na rynku krajowym, spowodowany brakiem gotówki i ogólnym kryzysem w przemyśle, jakoteż silna konkurencja w handlu eksportowym doprowadziły do tego, że niektóre rafinerje dla utrzymania ruchu obniżyły ceny eksportowe nawet poniżej parytetu światowego. Ze względu na dające się łatwo przewidzieć konsekwencje takiego niezdrowego systemu sprzedażnego, zainicjowano w Krakowie konferencję przedstawicieli wszystkich rafineryj nafty w Polsce celem zaradzenia panującym obecnie stosunkom i ustalenia wytycznych co do handlu zagranicznego. Konferencja rozpoczęła w dniu dzisiejszym obrady, które potrwają prawdopodobnie do jutra.

W SPRAWIE ROZPORZĄDZENIA O ZNISZCZONYCH BANKNOTACH. Z Warszawy telefonują nam: Dyrekcja Banku Polskiego wyjaśnia obecnie, że rozporządzenie postanawiające odciąganie pewnej części należytości za zniszczone banknoty złotowe, dotyczy tylko banknotów, które uszkodzone zostały rozmyślnie. Banknoty te wymieniane będą za zwrotem kosztów produkcji. Za wymianę banknotów przypadkowo uszkodzonych, przy których ani cyfra ani podpisy nie są uszkodzone, wymieniane będą w pełnej wysokości.

DROŻYZNA CENNIKA HOTELOWEGO W WARSZAWIE. Magistrat warszawski, jak nam z Warszawy telefonują, zatwierdził nowy cennik dla hoteli. Nowy cennik podwyższa ceny za mieszkania hotelowe do takiego stopnia, że hotele warszawskie okażą się chyba 1000% droższe od najwykwintniejszych hoteli światowych.

WYROK NA ŻONOBOJCĘ. Ze Lwowa donoszą, że rozprawa przeciwko Rudolfowi Kellerowi, oskarżonemu o otrucie żony, zakończyła się. Sędziowie przysięgli potwierdzili jednogłośnie pytanie w kierunku kwalifikowanego zabójstwa. Na tej podstawie trybunał wydał wyrok skazujący Kellera na 15 lat ciężkiego więzienia.

Oskarżony w obawie wyroku, chcąc podziałać na sędziów, przeciął sobie przed wczorajszą rozprawą o godz. 6 rano żyły u rąk. Natychmiastowa pomoc lekarska unieszkodliwiła zamach. Keller siedział wczoraj na rozprawie z obandażowanemi rękoma. Keller przeciął sobie żyły brzytwą, której dostarczył mu ktoś na rozprawie.

NAPADY BANDYCKIE. Lwowska ekspozytura śledcza policji państw. otrzymała szereg wiadomości z prowincji o szalejącym tam bandytyźmie. Trzej bandyci, uzbrojeni w karabiny, napadli na drodze z Narola do Bełza na jadących 30 żydowskich kupców i zrabowali im 10 miljardów. Dwaj bandyci napadli koło Podsosnowa (obok Bóbrki) na Piotra Biznańskiego i pod groźbą użycia rewolwerów zrabowali mu 13 dolarów, 200 zł. i różne banknoty, poczem zbiegli.

SŁUCHACZ FILOZOFJI WŁAMYWACZEM. W sądzie lwowskim odbyła się rozprawa przeciwko 25-letniemu Władysławowi B., słuchaczowi filozofji. Akt oskarżenia zarzucał mu popełnienie kilkunastu kradzieży na szkodę licznych studentów-kolegów, a ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi kilkaset miljonów mk. Zbrodniczemu procederowi oddawał się B. prawie zawodowo, bo w ciągu 1923 i 1924 roku włamywał się, gdzie się dało, kradnąc wszystko, co pod rękę wpadło. Terenem operacji był dom techników przy ul. Issakowicza, bursa grunwaldzka i inne prywatne mieszkania. Skradzione rzeczy, z których zaledwie drobną część odnaleziono, sprzedawał ulicznym handlarzom.

Oskarżony przyznał się do zarzuconych mu czynów, tłumacząc, iż do zbrodni skłoniła go skrajna nędza i niemożność uzyskania jakiegokolwiek zajęcia. Tymczasem w toku śledztwa stwierdzono, iż otrzymywał znaczne zasiłki w dolarach od krewnych z Ameryki. O nieodpornym przymusie nie może być mowy.

Trybunał po naradzie uznał oskarżonego winnym popełnienia wszystkich zbrodni i w uwzględnieniu nienagannego dotąd trybu życia skazał go na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

ALMANACH NAJMŁODSZEJ POEZJI WŁOSKIEJ urządza Jalu Kurek we czwartek, 22 maja o godz. 6'30 wieczór w sali Kopernika Uniw. Jag. Młody poeta przy współudziale art. dram. pp. Holzerówny i Wolniewiczówny przesunie przed oczyma polskiej publiczności sylwetki najznakomitszych nowych poetów Włoch, jak Marinetti, Palazzeschi, Soffici, Cangiullo, Buzzi i Folgore. Poprzedzi wstęp tłumacza o poezji futurystycznej włoskiej.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Związek fabrykantów łódzkich wypowiedział w dniu 19 b. m.** z terminem 2-tygodniowym umowę zbiorową z dnia 6 lutego, regulującą zarobki w przemyśle włókienniczym.

— **Pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń** za pracę najemną w miesiącu czerwcu będzie się odbywał według trybu, ustalonego na miesiąc maj.

— **6%-towe bony złote**, w których urzędnicy otrzymali część pensyj w miesiącu marcu, mogą być regulowane w P. K. O. ze stratą, gdyż różnica kursu 1 bonu wynosi 160.000 marek.

— **Spekulacja na dyskoncie weksli na tle różnic stopy dyskontowej Banku Polskiego zależnie od miejscowości**, w której weksel jest płatnym, potęguje ciasnotę na rynku gotówkowym.

— **Prywatne fabryki tytoniu nie mogą sprowadzać surowca** w związku z wypowiedzeniem koncesji prywatnym przedsiębiorstwom.

— **Na Górnym Śląsku panuje wielki brak gotówki.** Wszystkie banki są oblęgane przez klientów.

— **Traktat handlowy między Polską a Holandją** będzie podpisany w przyszłym tygodniu.

— **W zagłębiu Ruhry strajkuje w dalszym ciągu 93½%** załóg kopalnianych. Sytuacja jest groźną.

— **Wszelkie próby nawiązania stosunków handlowych między przedsiębiorstwami francuskiemi a rządem sowieckim** kończą się zupełnym fiaskiem. Po ostatnich dwóch przykrych doświadczeniach Francuzi zniechęcili się ostatecznie do sowietów.

— **Kryzys gospodarczy powiększa się w Niemczech.** W jednym dniu zgłoszono 17 konkursów. Zakłady przemysłowe Mannsfelder popadły w trudności, tak, iż państwo zmuszone było interwenjować, aby uchwalić 32.000 robotników tego przedsiębiorstwa od bezrobocia.

Każdy banknot złoty pokryty jest dwa i pół razy złotem

(Pierwsze sprawozdanie Banku Polskiego).

Ostatni numer „Monitora Poolskiego" zawiera **sprawozdanie Banku Polskiego za pierwszą dekadę** swej działalności, to jest na dzień 10 maja.

Bilans przedstawia się w złotych następująco:

AKTYWA

Złoto w/g parytetu	70,374.462·42
Waluty, dewizy i inne należności zagraniczne w/g wartości w złocie	207,169.244·61
Portfel wekslowy	118,185.430 32
Pożyczki udzielone pod zastaw papierów procentowych	928.986 80
Inne aktywa	46.506.625.22
	443,164.749·38

PASYWA

Kapitał zakładowy		100,000.000·—
Obieg biletów bankowych		111.116.880·—
Rachunki żyrowe i natychmiast płatne zobowiązania:		
A. rach. żyr. a) Centralna Kasa Państwowa i inne kasy państwowe	14,707.355·96	
b) Rachunki pryw.	52,454.2?8·47	
B. natych. pł. zobow. a) Minister. skarbu rachunek specjalny	131,904.542·14	
b) Zobowiązanie w walucie zagranicznej w/g wartości w złocie	27,628.019·29	
c) Inne rachunki	3.334.067·15	230,023.211·01
Inne pasywa		2,019.658.37
		443,164.749·38

Jak z powyższego sprawozdania wynika, Bank Polski posiada poważne aktywa w złocie, oraz w walutach i dewizach zagranicznych, które razem przekraczają **277 miljonów złotych**, gdy tymczasem obieg biletów bankowych wynosi zaledwie nieco ponad **111 miljonów złotych.** Innemi słowy, **każdy banknot złotowy pokryty jest blisko dwa i pół razy złotem.** To niedostateczne nasycenie rynku pieniężnego banknotami złotowemi jest jedną z głównych przyczyn obecnie panującej nędzy kredytowej. Również portfel wekslowy jest, nawet na nasze stosunki, minimalny, co świadczy, że dyrekcja Banku Polskiego nie kwapi się zupełnie z udzieleniem kredytu przemysłowi.

W passywach Banku uderza wysokość natychmiast płatnych zobowiązań na rzecz ministerstwa skarbu, która to pozycja wynosi 131,904.532.14 złotych. Zobowiązania te powstały z tytułu przeniesienia na własność Banku Polskiego nieruchomości dawnej P. K. K. P., złota, kosztowności, składanych na skarb narodowy i t. p.

Z wystawy rolniczej w Gdańsku

(Korespondencja „N. Reformy").

Gdańsk, 18 maja.

Pierwsze prawdziwe dni wiosny,-upał wprost lipcowy. Na dworcu gdańskim, na domach we Wrzeszczu powiewają wesołe chorągwie czerwone z dwoma białemi krzyżami i koroną. — Wielki dzień dla Wolnego Miasta, po ulicach przeciągają grupy jeźdźców z orkiestrą: otwarcie wystawy rolniczej. Gości zjechało się niemało, całe ziemiaństwo gdańskie, trochę z Rzeszy i Prus Wschodnich, rolnicy z Pomorza, wycieczka szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego z Warszawy z profesorami. Mowy przy otwarciu, pełne zadowolenia i pewności siebie; prezydent Sahm oznajmia utworzenie w przyszłym roku szkolnym na politechnice wykładów rolniczych, które z biegiem czasu mają się rozrosnąć w osobny wydział agronomiczny. — Podkreśla znaczenie rolnictwa dla państwa gdańskiego i gratuluje z powodu osiągniętych wyników.

Wystawa właściwie nie jest rolniczą, jets bowiem zakrojoną na dużo szerszą skalę. Widzi się na niej prawie wszystko, co Gdańsk produkuje. Z firm polskich wystawiło tylko kilka, i to pomniejszych, za to wielkie niemieckie fabryki maszyn rolniczych przysłały eksponaty. Szczególnie ten dział przedstawia się rzeczywiście bardzo dodatnio i dorównuje pod tym względem Targom Poznańskim. Niewtajemniczony ze zdumieniem konstatuje ilość i rozmiary gdańskich fabryk maszyn rolniczych, obliczonych na polski rynek, bo Wolne Miasto nie jest w stanie tyle konsumować. Podziw wzbudza precyzyjność wykonania motorów i lokomobil, ale transakcyj w tym dziale zapewne wiele nie będzie. Rynki rolnicze nasycone są z czasów konjunktury inflacyjnej, rynek polski, o który głównie chodzi, znajduje się obecnie w chwili najcięższego kryzysu, zresztą, mając własne fabryki maszyn rolniczych i co roku Targi Poznańskie, nie potrzebuje zaopatrywać się w Gdańsku.

Dział bydła i trzody chlewnej przedstawia się okazale. Wspaniałe okazy buhajów rasy wschodnio-fryzyjskiej wystawiają chlubne świadectwo hodowcom gdańskim. Wieprze i maciory zadziwiają kołosalną wagą, sędziowie premjują nawet kozy i barany. Dział koni nasuwa refleksje na temat hodowli u nas i w Niemczech. Na wystawie rolniczej w Polsce główną atrakcją byłyby zapewne konie pełnej i pół-krwi ras szlachetnych — tu niema ich zupełnie. Wystawiają trzy Towarzystwa hodowlane tyleż typów koni krajowych, gorąco i zimno-krwistych, hodowanych umiejętnie i z zamiłowaniem w kierunku osiągnięcia największej wytrzymałości na roli i w zaprzęgu. Codzienne produkcje hippiczne na placu wystawowym dają sposobność amatorom do oceniania poszczególnych sztuk, no i — umiejętności jazdy konnej gdańskiego ziemiaństwa. — Ta umiejętność jest, jak się zdaje, dosyć problematyczna i nasi zwycięzcy z Nicei nie potrzebują obawiać się konkurencji.

Trudno wyliczać i dokładnie opisywać wszystkie działy wystawowe, bo jest ich zbyt wiele. A więc działy kwieciarstwa, warzywnictwa, ogrodnictwa, leśnictwa, nasion, psów, myślistwa, pszczelarstwa, działy rybołóstwa, meljoracyj, bardzo obszerny i dobrze urządzony dział naukowy i oświatowo-rolniczy. Pozatem pawilony, pełne rzeczy, nie mających właściwie związku z rolnictwem. Gdański przemysł automobilowy wystawił sporo samochodów i motocykli, wielkie hale mieszczą ogromną różnorodność okazów, meble, dywany, centryfugi, ceramikę, wszelkie drobiazgi, potrzebne do gospodarstwa wiejskiego i domowego, telefony, piece, nawet gramofony i aparaty radjotelegraficzne. Trochę to wygląda chaotycznie, odnosi się wrażenie, że zarząd wystawy dopuszczał do udziału w wystawie każdego, kto chciał i miał coś do pokazania.

Wśród ogromnego natłoku zwiedzających (pierwszego dnia 10.000, następnych, zdaje się, więcej), trudno się zorjentować co do ilości transakcyj, rzadko tylko bardzo wiszą tabliczki z napisami: „Verkauft", jeszcze rzadziej z dopiskiem: „nach Polen". Jest bardzo prawdopodobne, że zbyt wielkich finansowych wyników wystawa nie da. Ale jest to zrozumiałe i aranżerowie liczyli się z tem z pewnością, organizując wystawę w momencie dla rolnictwa najcięższym. Chodzi o coś innego. Przemysł gdański, a z nim i rolnictwo, mają rozmach i werwę, a poza ziemiopłodami we wszelkich kierunkach wykazują nadprodukcję. — Pod ochroną polskich barjer celnych wychodzą coraz energiczniej na zdobycie rynku polskiego. Głównym atutem w tym kierunku mają być Targi Gdańskie, rozpoczynające się 8 sierpnia b. r. Otóż obecna wystawa stanowi próbę sił i zdolności organizacyjnych, i z tego punktu widzenia duże korzyści przynieść musi. Przytem w obecnych czasach jest głośnem przypomnieniem, czem rolnictwo w społeczeństwie jest i co zdziałać potrafi. Urządzenie tej wystawy przed Targami przywraca równowagę między rolnictwem a przemysłem i gwarantuje wszechstronny ekonomiczny rozwój Wolnego Miasta na przyszłość.

Są powody jeszcze inne. Niemcy dzisiejsi, pobici, żyjący pod kuratelą całego świata, muszą, przygotowując się do rewanżu, mieć od czasu do czasu święta własnej potęgi, któreby ich do dalszych starań zagrzały. Przed wojną cesarz odbywał rewje wojskowe, wygłaszał mowy o niemieckiej wyższości cywilizacyjnej i to przeciętnemu obywatelowi wystarczało. — Dziś czeka na święto niemieckiej pracy i zdolności organizacyjnej, by się na duchu pokrzepić i w przekonaniu o swej wyższości utrwalić. Gdańskowi taki objaw tężyzny w tej chwili był potrzebny, więc urządził sobie wystawę i cieszy się nią. Zresztą czasy mimo kryzysu ekonomicznego nie są złe. W Anglji rządzi Mac Donald, we Francji ustępuje Poincaré. Nad Europą wieje jakiś wietrzyk, a Niemcy go czują i są dobrej myśli. „Es ist zwar nicht viel, aber man freut sich". **D. j.**

Komisja arbitrażowa za obniżeniem płac robotniczych na Górnym Śląsku

Jak nam donoszą z Katowic obradowała we środę komisja arbitrażowa w sprawie **redukcji zarobków w ciężkim przemyśle.** Rokowania toczyły się do późnej nocy. Wyrok komisji zapadł wczoraj o trzeciej rano. Komisja wydała orzeczenie, mocą którego **zarobki górników zostają obniżone o 12%, a to dla kategorji robotników podrzędniejszych.** Rzeczywistym górnikom **nie obniżono bardzo płac,** a pierwszorzędnym górnikom **prawie nic nie obniżono.** Zarobki hutników obniżono przeciętnie o 19 proc. Zniesiono dalej zarobki podstawowe, a zaprowadzano **robotę akordową dla wszystkich robotników** zajętych przy wydobywaniu węgla. Orzeczenie ma obowiązywać **od 20 b. m.**

Komisja wyznaczyła trzydniowy termin do wniesienia protestu, tak ze strony robotników, jak i ze strony pracodawców. Otóż robotnicy, a więc, górnicy i hutnicy oświadczyli, że **wyroku nie przyjmują.** Zaznaczyć należy, że przedstawiciele związków klasowych wyjeżdżają jutro wieczorem do Warszawy zawezwani przez min. przemysłu **na konferencję w tej sprawie.**

Orzeczenie komisji arbitrażowej nie jest definitywne, gdyż wymaga zatwierdzenia rządu centralnego.

Przed zamknięciem hut na Górnym Śląsku?

Wczoraj w kołach przemysłowych Katowic rozeszła się pogłoska, jakoby wiele hut na Górnym Śląsku miało być wkrótce zamkniętych, m. i. **„huty Królewskie", „huta Laura", „huta Bismarka", „huta Pokoju"**, a wreszcie **„huta Falva".** Jak wiadomo, największe z nich, t. j. Królewska i Laura, należą do **Bosela i Weimana.** Obaj ci miljarderzy potracili potworne sumy na spekulacji franka francuskiego.

Robotnicy, zajęci w tych hutach, w liczbie 15.000, udali się do komisarza demobilizacyjnego, inż. Tarnowskiego, ażeby tam się poinformować, czy prawdziwe są wiadomości o zamknięciu tych hut. **Komisarz demobilizacyjny potwierdził tę wiadomość.** Komisarz demobilizacyjny porozumiał się z rządem centralnym w Warszawie w sprawie ustanowienia komisji, złożonej z fachowców i przedstawicieli robotników, która to komisja miałaby na celu zbadanie istotnego stanu rzeczy we wszystkich hutach i przedsiębiorstwach żelaznych na polskiej części G. Śląska.

Podobno **Bosel i Weiman obecnie przebywają w Warszawie,** gdzie odbywają z rządem konferencje w sprawie zaradzenia niebezpieczeństwu zamknięcia ich hut.

Kronika ekonomiczna

(b) DALSZE POGORSZENIE SYTUACJI W PRZEMYŚLE GORNICZYM I HUTNICZYM GORNEGO ŚLĄSKA. Niemcy zmniejszyły zamówienia, zbyt w kraju coraz gorszy wskutek ogólnego zastoju w przemyśle, oraz braku gotówki u rolników. W Królewskiej Hucie i Hucie Laura wymówiono pracę wszystkim robotnikom i urzędnikom, a właściciele większości akcyj, mający siedzibę w Niemczech i Wiedniu, nie chcą dalej prowadzić tych deficytowych przedsiębiorstw.

(b) PRZYCZYNĄ PRZESILENIA WE WŁOKIENNICZYM PRZEMYŚLE ŁODZKIM JEST ZATRACENIE ZDOLNOŚCI EKSPORTOWEJ. Przemysł ten wytwórczość swoją rozwinął znacznie ponad zapotrzebowanie wewnętrzne. Eksport w większych rozmiarach stanowi więc dla przemysłu włókienniczego nietylko ze względu na dalszy jego rozwój, ale nawet ze względu na samo utrzymanie go na dotychczasowym poziomie „conditio sine qua non". Wobec tego najważniejszą jest obecnie sprawa nowej taryfy celnej. Niestety, jak słychać, specjalnie wysokie cło proponowane jest dla półfabrykatów, to jest przędzy, co jest tem dziwniejsze, że surowce, sprowadzane z zagranicy, jak na przykład wełna, bawełna i t. p., zwolnione są zupełnie od cła. Nadmierne podrożenie przędzy, przy **robociźnie droższej w Polsce, aniżeli w Czechosłowacji o 32 procent, oraz przy kosztach produkcji, o 40 procent przewyższających koszta produkcji w Czechach,** tak podniosłoby cenę naszych towarów, że stałyby się nie do zdobycia tak na rynku wewnętrznym, jak i światowym.

(b) STOPA PROCENTOWA I STAWKI PROWIZYJNE BANKOW PRYWATNYCH GORNEGO ŚLĄSKA. Banki niemieckie płacą od wkładów w złotych: 10—12 procent rocznie bez wypowiedzenia, 12—15 procent rocznie za miesięcznem wypowiedzeniem, 15—18 procent rocznie za kwartalnem i zaliczają w debecie od pożyczek złotowych 4 procent miesięcznie, to jest 48 procent rocznie, wkłady w markach polskich oprocentowują w wysokości 36 procent rocznie bez wypowiedzenia, względnie 60—80 procent za odpowiedniem wypowiedzeniem i wypożyczają marki polskie za 1/3 proc. dziennie.

Banki polskie liczą od wkładów markowych 4½—9 procent miesięcznie, a od wkładów walutowych 1—4 procent miesięcznie i biorą przy udzielaniu kredytów obrotowych dla przemysłu w markach polskich 12 procent miesięcznie, w złotych 2 procent miesięcznie.

(b) PODWOJNE OPODATKOWANIE RĘKODZIEŁA. Zakłady rzemieślnicze wszelkich gałęzi, jak krawieckie, szewskie i t. d., **wykonujące roboty z materjałów nietylko dostarczonych przez strony, ale i trzymanych na składzie,** a posiadające patent przemysłowy, winne są równocześnie **wykupywać patenty handlowe,** jak informują władze skarbowe.

(b) W SPRAWIE OSZCZĘDNOŚCI W ROBOTACH PUBLICZNYCH odbył prezes Rady ministrów 19 b. m. konferencję z kierownikiem ministerstwa robót publ., p. Rybczyńskim i przedstawicielami interesowanych resortów, na której uchwalono poddać rewizji sprawę uposażeń dróżników, funkcjonarjuszów rzecznych, architektów, zmniejszyć ilość pracowników w zarządzie dróg wodnych, zredukować personal centrali ministerstwa i do dnia 1 lipca ukończyć likwidację generalnej dyrekcji odbudowy. Nadto zaprojektowano większe usamodzielnienie władz II instancji, oraz powiększenie opłat za lokale w gmachach państwowych, niemniej, jak opłat za dzierżawę gruntów, uzyskanych przy regulacji rzek.

OPŁATY STEMPLOWE OD EMISYJ AKCYJ. Krakowska Izba skarbowa komunikuje: Celem ujednostajnienia opłat stemplowych od emisyj akcyj na całym obszarze Rzeczypospolitej, Polskiej, Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 14 maja 1924 zezwoliło, aby rzeczone opłaty pobierane dotąd na obszarze Małopolski w wysokości skali III według rozporządzenia Min. Sk. z 28 kwietnia 1924, z 400% dodatkiem w myśl art. lit. c) ustawy z 30 marca 1922, pobierane były w przyszłości 5% od wartości emitowanych akcyj.

TERMINY DOSTAWY PRZESYŁEK KOLEJOWYCH. Dyrekcja Kolei państwowych w Krakowie znosi przedłużono rozporządzeniem z 4 stycznia 1924 r. dodatkowe terminy dostawy przesyłek. Wobec trudności techniczno-ruchowych pozostawia się jednak terminy dodatkowe za przejście przez Szczakową, Oświęcim, Dziedzice, Zberzydowice, tudzież za przejście z kolei lokalnej Siersza Wodna-Trzebinia na stację Trzebinia główna, po 12 godzin dla przesyłek pospiesznych, a 24 godzin dla przesyłek zwyczajnych.

(b) **POPRAWA FINANSOW SAMORZĄDOWYCH.** W dniu 19 b. m. przybyła do prezesa Rady Ministrów delegacja sejmików powiatowych, z przedstawieniem swych poglądów na nowelizację ustawy o finansach komunalnych, oraz co do przeprowadzenia oszczędności w administracji samorządowej. P. Prezes Rady Ministrów uznał **konieczność wprowadzenia specjalnego podatku dla powiatów na rzecz funduszu drogowego i podatku szkolnego dla gmin.**

Nowelizacja ustawy o finansach komunalnych zapewni **powiatom m. in. udział wpływach z podatku przemysłowego i dochodowego, z miast nie wydzielonych z powiatów.**

TRZECIA CZĘŚĆ OBLIGACYJ POŻYCZKI DOLAROWEJ SPRZEDANA. P. K. K. P. do dnia swej likwidacji sprzedała 300.151 obligacyj premjowej pożyczki dolarowej.

Bank Polski w pierwszej dekadzie swej działalności sprzedał 24.473 obligacje. Ogółem przeto sprzedano z górą trzecią część obligacyj. Obecnie w miarę zbliżania się terminu następnego losowania premji i w związku z zapowiedzią, iż w dniu 1 lipca, obok zwykłych mniejszych premij, wylosowane będą dwie wygrane po 40.000 dolarów, ruch sprzedażny znowu się wzmaga.

Ostatnio Bank Polski odkupił na własny rachunek 12.385 obligacyj, płacąc za nie po 26 złotych 17 groszy.

DROŻYZNA TOWAROW SPOWODOWANA CZĘŚCIOWO STAGNACJĄ W OBROTACH HANDLOWYCH. Z kół kompetentnych informują nas: Stopa procentowa w operacjach pozabankowych, mimo stabilizacji, jest jeszcze bardzo wysoka, od gotówki w złotych biorą 10 procent miesięcznie, od pożyczek w dolarach do 8 procent miesięcznie. — Ponieważ dziś nikt nie ucieka od posiadanej gotówki przez lokowanie jej w towarach, nieruchomościach, czy walutach, a odwrotnie wszyscy ograniczają zakupy tylko do koniecznej potrzeby, przeto powstała w ten sposób stagnacja powoduje, iż kupiec, względnie przemysłowiec, musi towar przetrzymać miesiąc, albo dłużej, przez co naturalnie przy tak wysokiej stopie procentowej towar musi zdrożeć o 10 procent, jeżeli ma być sprzedany bez straty.

RUDA ŻELAZNA Z ROSJI DLA POLSKI. Korespondent „Ekonomiczeskoj Zyzń" donosi z Charkowa, że sprzedaż pierwszej partji rudy żelaznej z Krzywego Rogu przemysłowi polskiemu wywołała w Polsce duże zainteresowanie i powiększyć miała znaczną liczbę zamówień. Trust południowy dla eksploatacji rudy liczy na to, że w r. b. uplasuje na rynku polskim 15 miljonów pudów rudy żelaznej. Trudności polegać mogą tylko na tem, że koleje polskie nie będą w stanie przetransportować przez Zdołgunowo tak wielkiej ilości rudy, wobec czego zamierzone jest uruchomienie transportu również przez Wołoczyska.

PRZESILENIE PRZEMYSŁOWE W NIEMCZECH zaczyna występować ze zdwojoną siłą. Wielkie przedsiębiorstwa wstrzymały zupełnie pracę. Panikę podniecają jeszcze obiegające niepokojące pogłoski. Z urzędowej strony zaprzeczają jednak, jakoby miano zarządzić ogólne moratorjum.

(b) UPROSZCZENIE RACHUNKOWOŚCI I BUDŻETOWOŚCI PAŃSTWOWEJ. Na konferencji w Najwyższej Izbie Kontroli Państwa, odbytej 17 b. m. pod przewodnictwem prezesa, p. Żarnowskiego, przy udziale podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu, p. Markowskiego, nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, p. Moskalewskiego, oraz wyższych urzędników Najwyższej Izby Kontroli i ministra skarbu, obradowano nad uproszczeniem obecnego systemu rachunkowości i kasowości, nad opracowaniem projektu ustawy budżetowej i w związku z tem nad uproszczeniem obecnego szematu budżetowego, wkońcu nad opracowaniem projektu ustawy skarbowo-rachunkowej, oraz projektu przepisów wykonawczych i specjalnych do powyższych ustaw. Konferencja zaznaczyła potrzebę zmiany szematu budżetu państwowego, jako początek swoich prac i ustaliła główne zasady i wytyczne, na jakich winna ona się opierać.

WIELKI SPADEK KURSOW W NOWYM JORKU. Z nowego Jorku telegrafują 11 b. m. Giełda notowała wczoraj największy w tym roku spadek kursów. Spadek ten dochodził do sześciu punktów. Powodem było rozczarowanie z powodu niemożności zmniejszenia podatków, wywołane uchwałą kongresu, który wbrew „veto" ze strony prezydenta i bez względu na sytuację finansową, zawotował gratyfikacje dla żołnierzy amerykańskich, którzy brali udział w wojnie światowej, oraz zawotował pensje dla wdów po uczestnikach wojny.

(b) **ZWALCZANIE NIERZETELNEJ KONKURENCJI HANDLOWEJ NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM.** Zebranie ekspertów, zaproszonych przez Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów dla zwalczania nierzetelnej międzynarodowej konkurencji handlowej, odbyło się jak już donosiliśmy w Genewie wpierwszych dniach maja. Ze strony Polski brał udział prof. Zoll z Krakowa. Wykazywał on konieczność potrzeby oparcia represyj nierzetelnej konkurencji obok przepisów karnych, na zasadach prawa cywilnego, przyczem należałoby stworzyć konstrukcję prawną „własności kupieckiej" i oprzeć represje nierzetelnej konkurencji na systemie skarg prawa cywilnego. Przyjęcie tej metody wymagałoby wprowadzenia zmian do egzystującej obecnie konwencji międzynarodwej dla zwalczania nierzetelnej konkurencji. Wobec tego propozycje te przekazano obradującemu prawie jednocześnie Komitetowi Ekonomicznemu Ligi Narodów (pod przewodnictwem p. Antoniego Wieniawskiego). W myśl uchwały tego Komitetu, rewizja konwencji międzynarodowej dla zwalczania nierzetelnej konkurencji będzie przedmiotem obrad specjalnej międzynarodowej konferencji w Hadze w 1925 r.

(b) TYGODNIKI ROZWAŻAJĄ TAKŻE TRUDNĄ GOSPODARCZĄ SYTUACJĘ PAŃSTWA W ZWIĄZKU Z SANACJĄ WALUTY. Między innemi „Świat" uważa paromiesięczny kredyt, ułatwiony dostępnemi warunkami, jako jedyny środek, pozwalający ziemianom, przemysłowcom i kupcom zapomnieć o kłopotach pieniężnych, a tem energiczniejszej pracy poświęcić swoim warsztatom. Jedynie bowiem intensywna praca może poprawić trudne położenie w kraju.

(b) **CENY DRZEWA NA PNIU W UMOWIE BIAŁOWIESKIEJ Z ANGLIKAMI** są zmienne i będą ulegały rewizji w zależności od zmiany cen na materjały drzewne na rynku światowym. Jest to zasada jedynie racjonalna, a państwo powinno ją obecnie bezzwłocznie zastosować we wszystkich kontraktach o eksploatację lasów państwowych. W przeważnej ilości wypadków ceny „twarde", zawarte w tych kontraktach, są obecnie tak wysokie, że firmy muszą tracić i nie będą mogły wkrótce dotrzymywać umów z rządem, na czem znowu ucierpi eksport i bilans handlowy.

SPADEK PRODUKCJI WĘGLA W ZAGŁĘBIU RUHRY WSKUTEK STRAJKU. Na podstawie dotychczasowych obliczeń, w ciągu tygodnia od 4 do 10 b. m. wyprodukowano w całym okręgu górniczym Zagłębia Ruhry 401.572 ton węgla w stosunku do 1,711.039 ton w poprzednim tygodniu. Na obszar okupowany przypada z tego 361.070 ton. Produkcja koksu w tymsamym okresie czasu wynosiła 173.348 ton w stosunku do 402.829 ton w poprzednim tygodniu.

Dzienna produkcja węgla wynosiła 66.629 ton w stosunku do 285.173, w poprzednim tygodniu i do 369.745 w tygodniowej produkcji w r. 1913.

Z całej ilości, wyprodukowanej w ciągu tego tygodnia, a wynoszącej, jak powyżej podano, 401.572 ton węgla, przypada na sam dzień 5 maja, to jest przed ostatecznym wybuchem strajku, 258.431 ton.

Obecnie oceniają, że dzienna produkcja węgla i koksu w Zagłębiu Ruhry wynosi jedynie 8 procent ilości, produkowanej przed wybuchem strajku.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Nowy Sącz, 20 maja 1924 r.

(Rada miejska. — Ujęcie zbiegłych więźniów. — Śmiertelne poparzenie. — Tragiczny wypadek. — Z teatru).

W związku z odbytem w dniu 8 b. m. posiedzeniem Rady miejskiej dowiadujemy się, że komitet mieszczański, wybrany swego czasu na wiecu obywatelskim w sprawie uchwał Rady, dotyczących wymiaru podatków gminnych, zwrócił się z memorjałem do województwa krakowskiego z prośbą o uchylenie uchwały z dnia 8 maja b. r. w sprawie podatku od lokalów, jako krzywdzącej ogół mieszkańców. Nadmienić wypada, że uchwała powyższa zapadła na posiedzeniu Rady przy udziale wszystkich radców z t. zw. opozycji, dążącej do rozwiązania Rady, czego dowodem memorandum tej grupy, przesłane przed kilku miesiącami do województwa z wnioskiem o ustanowienie komisarza rządowego.

Onegdaj zbiegło z więzienia tutejszego sądu karnego kilku aresztantów. Dzięki sprężystości tutejszej władzy bezpieczeństwa udało się ich ująć i napowrót osadzić w więzieniu. Zbiegli więźniowie odpowiadać będą za popełnioną dezercję przed sądem karnym.

Dnia 13 maja zaszły w Grybowie dwa wypadki śmiertelnego poparzenia. Oto w budce kolejowej, zamieszkałej przez budnika Matuszka, córka jego, 17-letnia Michalina, nalewała zamiast nafty, benzynę do lampy, przyczem nastąpił wybuch, który spowodował śmierć 17-letniej Michaliny i 8-letniego Adama, silne zaś poparzenie ojca i trzeciego dziecka 5-letniego. Na miejsce wypadku przybył lekarz kolejowy dr Dudziński, poczem ofiary wypadku przewieziono do szpitala miejskiego w Nowym Sączu, gdzie dwoje dzieci zmarło.

W tymsamym dniu w czasie jazdy pociągiem wieśniak Wasyl Kocan, chcąc chwycić kapelusz, który mu wiatr porwał z głowy, wypadł z platformy wagonu tak nieszczęśliwie, że koła wozów rozszarpały mu prawą nogę. Miejskim wozem ratunkowym odwieziono go z Kamionki do szpitala, gdzie mu amputowano nogę.

Teatr Towarzystwa dramatycznego wystawił onegdaj „Dobrze skrojony frak" Deregl'ego na scenie „Sokoła" przy licznie zebranej publiczności.

Najnowsza włoska senzacja operowa

W dniu 1 maja b. r. wystawiono w Medjolanie, w teatrze La Scale, po raz pierwszy operę sławnego kompozytora, Arrigo Bosto, p. t. „Nerone", znanego u nas, jako twórcy „Mefistofelesa". Premjera ta jest największem muzycznem zdarzeniem ostatniego czasu, a sukces jej nie ustępuje powodzeniu takich dzieł, jak „Cavalleria Rusticana", „Pajace". lub „Butterfly". Po każdym akcie wzmagał się entuzjazm widowni, z jakim operę tę przyjęła przepełniająca teatr publiczność. Było to nietylko artystyczne, ale oficjalne, narodowe święto we Włoszech. Mussolini, który z powodu zajęć urzędowych nie mógł był osobiście wziąć w niem udziału, kazał sobie telegrafować po każdym akcie o sukcesie dzieła.

Pisał je kompozytor 16 lat, mimo, że zobowiązał się je oddać zarządowi teatru w karnawale r. 1901/2. I w dniu 10 czerwca r. 1918 zamknął oczy na wieki, nie ukończywszy orkiestracji „Nerona". Jego libretto jest niczem [illegible] apoteozą Rzymu i to w dniach jego największej świetności, gdy na tronie Klaudjuszów zasiadł ten, co postanowił zniszczyć go w morzu ognia, by miasto wznieść potem z popiołów w całej okazałości i blasku.

Treść jest wysoce dramatyczna, zdolna wstrząsnąć widzem, zwłaszcza sceny końcowe, rozgrywające się w cyrku, który zapada się w płomieniach. Sukces jednak sztuki zdaje się polegać raczej na efektownej inscenizacji, olśniewającej tłumami i niebywałą wystawą, aniżeli na wartości muzycznej opery, która podobno nie dorównywa znaczeniu „Mefistofelesa" i nie wiele posiada ustępów melodyjnych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni: L. K. Górski.